





### O jedną błagę mniej.

Po raz pierwszy od wskrzeszenia Polski niepodległej odbył się w Warszawie wiec z udziałem posłów z różnych zwalczających się klubów. Zławisko w naszych stosunkach bardzo oryginalne i godne zanotowania. Wiec pod hasłem „Wszystko dla skarbu”. Szereg przemówień mądrych i gorących, dobrze do państwowości i obywatelskiego uczucia frastrajających. Słuchali obywatele z przyjemnością, a nawet odruchowo rozpoznawali zblizkę na Club Narodowy. Widok posła Thugitta obok posła Wierzbickiego nie przerażał publiczności. I jeden i drugi występowali byli życzliwie i z uznaniem.

Możnaby powiedzieć, że coś się w mózguach partyjnych poprawiło, że zaświłała tam myśl o interesie całego narodu, o potrzebach państwa i swolm co dotychczas blasiadem przewyżczyła jad głupiej nienawści do ludzi innego obozu. W tej przynajmniej sprawie. Obecnie w tej jedynce.

Kto lubi marzyć (do takich należą), niech sobie nemyśli, że kiedyś tam odheda się w Polsce „akademio poselskie” naryzykują pod hasłem: „Wszystko dla kultury”, albo „Wszystko dla uczciwości i prawdy”, albo „Precz z oszczerstwem”. Przemawiać będą przedstawiciele różnych klubów, nie zaprzeczając się w programach politycznych, lecz zgodnie w odciech etycznych. Kto wie? — tyłe rzeczy niespodziewanych dziele się w historii! Trzeba mieć tylko dużo, dużo uśmiechniętej życzliwości. Nie zawsze tak będzie, jak jest teraz. Bo haćceł na fezatoły wszystkie idee przyszłości zlikwidować, sobie i narodowi głowy nie zawracać wszelkimi idealizmami za szkodliwą błagę uznać. Nie trzeba. Człowiek wyraźnie chce, żeby mu było coraz lepiej i przyjemniej żyć na świecie. Tu mamy odwieczne źródło różnych zmian i niepokojów. Idea przyszłości w tych zmiarach i w tych niepokojach czerpie swe natchnienia.

Lecz za wysoko wznoszą się z powodu jednego pozytycznego wlecu. Wracam na ziemię do teraźniejszości i powiadam: nawet taki wiec nie mógł się odbyć jeszcze parę miesięcy temu. Bo jakże? Jedną z aglacyjnych tez wszystkich organów poparcie rządzących głosiła że naprawę skarbu jużby osiągnęto gdyby nie... opozycja, która całe dzieło psule która do zamierzeń sanacyjnych odnosi się ze złą wolą, która mobilizuje wszystkie żywioły antypaństwa we dla walki z naprawą skarbu, bo „przebieg” dąży tylko do chaosu i anarchii. Stąd bomby, zamachy, stralki — wszystko w przynajmniej z mocarstwem anonimowem, przerażeniem myśla o lądzie finansowym w Polsce. Sto plór szczytów tak „pogląd”. Płoszka, na katarynce partyjnej nieustannie wygrywana, była tak zabójczo monotonna, że chciało się zawołać: a wymyślecie, na Boga coś nowego!

Teraz już nie może uprawiać tej niezdarnej błagi. Razem z przedstawicielami mi ówczesnej opozycji, razem z „wrogami naprawy skarbu” — wiec, akademio poselska! Świetnie. Błaga się przejadła i autorem i publiczność.

Przynajmniej w tej sprawie. Dobrze i to na początek.

Powtarzam: trzeba dzisiaj mieć dużo, dużo uśmiechniętej clerpliwosci...

Widz.

### SPRAWOZDANIA Z AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że premier Grabski polecił wszystkim ministerstwom przystąpienie do dnia 20 b. m. szczegółowo sprawozdania z akcji oszczędnościowej w instytucjach rządowych.

### PODEJRZANE MACHINACJE GIELDY ZPOŻOWEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW. (Telefonem od nasz. korespondenta). — Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Krakowie odbiegały w ostatnich czasach znacznie od giełd innych miast i dochodziła w kursie żyta naprzykład do 50 procent in plus w stosunku do innych giełd.

Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło podjąć w tej sprawie interwencje i wysłał w tej sprawie do Krakowa specjalnego delegata i nie wykłuzone jest na wet całkowite zamknięcie giełdy towarowo-zbożowej w Krakowie.

## Nad czem wczoraj radzono w sejmie.

Wynaradawianie emigracji amerykańskiej. — Wyzysk robotnika polskiego we Francji. — Fragment walki o dach nad głową. — Poseł Adamek w obronie rad zakładowych.

### Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. sejmowego sprawozdawcy). Na wczorajszym posiedzeniu sejm zajmował się lat zwiękle w ostatnich czasach cichą pracą u podstaw, a więc rozpatrywano ustawę o lzbach przemysłowo-handlowych, nowelę do ustawy emerytalnej, zajmowano się obszernie opieką nad uchodźcami polskimi we Francji, stanem kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych i wreszcie wystuchano dawno oczekiwane referatu w sprawie noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Referat ten złożył p. Zygmunt Seyda, a dyskusję odłożono, przechodząc do wniosków nagłych. Z tych, które wczoraj były rozpatrywane, jeden tylko zasługuje na pilną uwagę.

Dotyczy on nieszczęsnych kresów wschodnich a mianowicie katowania więźniów przez policję polityczną.

Poseł białoruski p. Rak-Michajłowski, który wniosek ten motywował oświadczył o istnieniu niestychanych faktów okrucieństwa, że widocznie chodzi o zmuszenie inteligencji białoruskiej do opuszczenia granic Polski.

Odpowiedź ministra Soltana, bardzo krótka, sprawiła jednak bardzo dobre wrażenie. Minister nakazał w tej sprawie dochodzenie i oświadczył, że jeżeli potwierdzi ono przedstawione przez interpelanta fakty, to władza dołoży wszelkich sił, jakie ma, aby takie nadużycia tępil i ukrócił.

Gdyby obietnice ministra Soltana zostały zrealizowane, na kresach wschodnich możeby zapanowały lepsze czasy i lepsze stosunki.

St. Gr.

### Przebieg posiedzenia. O ZAOPATRZENIE EMERYTALNE.

Przystąpiono do noweli o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów państwowych i wojskowych.

Poseł Manaczyński: Nowela za wiera opracowanie zmian redakcyjnych i dotyczy przesunięcia terminu przewidzianego w ustawie. Również postanowienia normy uprawnień pracowników państwowych obecnie będących w służbie państwowej, którzy te uprawnienia nabyli za czasów państw zaborczych. Obecny projekt broni skarbu państwa przed niesłusznym umniejszeniem jego dochodów. Rów nocześnie jednak zabezpiecza prawa emerytów.

Poseł Łynaciewicz zgłasza poprawkę do art. 82, aby na końcu dodać, że karę w obliczaniu emerytury mogą być też stosowane, w postępowaniu dyscyplinarnem, za czynny popełnione w czasie rządzą zaborczych, a zwrócone orzeczyw interesom narodu polskiego.

Poprawkę tę przyjęto, a ustawę uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

Przyjęto również rezolucje, która domaga się przedłużenia ustawy, zabezpieczającej wysłużonych zawodowym podoficerom, niższym funkcjonariuszom policji państwowej, oraz strażym granicznej pierwszeństwo do odpowiednich stanowisk w służbie państwowej.

### SPRAWA OPIEKI NAD EMIGRACJĄ POLSKĄ.

Poseł Mleczyski (NPR.): Wychodziłwo polskie we Francji liczy obecnie około 300 tysięcy osób a opieka państwowa nad nimi jest zupełnie niewystarczająca. Grozi im wyzysk i wyzłodowienie. — Dlatego komisja proponuje szereg rezolucji z których zreszta tylko jedna odnosi się do Francji, a imiętwa się emigracji polskiej w innych krajach.

Poseł Karlicki: Za granicami Polski żyje około 6 milionów Polaków a imi nawet przypuszczają, że 8 milionów. Grozi im wyzłodowienie. W szczególności dotyczy się to Polaków amerykańskich. Nie tylko episkopat tamtejszy ale i władze państwowe uznają kurs silnej amerykanizacji.

Wyszło rozporządzenie, że w szkołach narodowościowych, a

więc także i polskich wolno mówić w języku ojczystym, t. i. nie po angielsku, tylko przed 9 godziną i po godz. 3 po poł. a wiec do skończenia nauki. W Rumunii wszystkie szkoły polskie zostały zamknięte. Niemcy nie trzymają się w tej dziedzinie ani traktatu wersalskiego ani konwencji genewskiej. W Rosji całe szkolnictwo które ludność polska z takim wysiłkiem utworzyła a więc 300 szkół powszechnych w samej Ukrainie sowieckiej i 36 szkół średnich zlikwidowano, a nauczycieli skazano na żywot meczeński. Dlatego klub nasz oświadcza się za wnioskiem komisji.

Poseł Zygm. Potrowski oświadcza, że klub jego domaga się aby opieka nad robotnikami polskimi we Francji odbywała się zgodnie z organizacjami francuskimi, tak aby nasi robotnicy nie stawali się tam licho płatnymi, a wiec tem samym konkurentami robotników francuskich. Następnie chodzi o to aby opieka duchowna we Francji nie stawała się tak wynaradawiacją, jak w Ameryce. Stanowisko kleru rzymskiego w Ameryce wobec Polaków tamtejszych, stało się w ostatnich latach wprost skandalicznie.

Jest to zawsze ta sama polityka Rzymu. Na Litwie kler będzie litwinizował, na G. Śląsku germanizował, w Ameryce bedzi amerykanizował. Dlatego musimy zażądać rychłego przedłożenia nam konkordatu.

Poseł Chruski (K. Ukr.) domaga się ochrony praw emigrantów i innych narodowości nie tylko polskiej.

Poseł Herz (NPR.): Emigracja polska we Francji usilnie zabiegała u rządu i sejmie o opiekę polityczną swych potrzeb i pragnień. — W żywotnym interesie państwa należy zająć się losem tej emigracji aby uchronić ją od wynaradowienia. Głównie przychodzi się może do tego opieka nad szkolnictwem realniei pojeła nż dotychczas, i przypilnowanie tych przepisów przy zawieraniu nowej konwencji polsko-francuskiej.

Referent Mleczewski przedstawia następujące rezolucje komisji: Wzywa się rząd do przedstawienia zasadniczego planu w sprawie szkolnictwa i opieki duchownej przy granicami Francji i należącego zagwarantowania powyższego w konwencjach z odnośnymi państwami, względnie osobnych umowach.

Rezolucje z poprawkami redakcyjnymi przyjęto.

### LOSY OCHRONY LOKATORÓW

Poseł Zygmunt Seyda w imieniu komisji prawniczej referuje projekt ustawy o ochronie lokatorów. Myła się o, którzy przypuszczają, że nowa ustawa zasadniczo poprawi kwestie mieszkaniową, na zasadach przyjętych w tej ustawie. Poprawa zasadnicza może nastąpić dopiero po odpowiedniej rozbudowie. Stawiane są rządowi zarzuty, że nie wykonał odpowiedniej ustawy o rozbudowie miast i nie wydał nawet rozporządzeń wykonawczych. Min. robot publicznych w odpowiedzi na ten zarzut przedłożył dane o działalności swej w dziedzinie odbudowy. W sprawie mieszkaniowo-budowlanej obowiązują u nas 8 ustaw i rozporządzeń. (Głos na lewicy: więcej ustaw niż mieszkań!) Rząd udzielał miastom pożyczek na ukończenie rozpoczętych budowli, oraz rekonstrukcje i remont. Dzięki tej akcji, w różnych wspólnotach mieszkaniowych oddano do użytku około 1000 mieszkań i parset osobnych pokojów. Z tych wyjaśnień wynika, że wprowadzenie akcji budowlanej jest niedostateczną, nie można jednak zarzucić, że nie rząd nie robi. Komisja prawna wzywa też rząd w dwóch rezolucjach do bezzwłocznego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast i do złożenia sejmowi sprawozdania z ca-

łokształtu gospodarki państwowej w sprawie mieszkaniowej. Duży wpływ na brak mieszkań wywierają zajęcia prywatnych mieszkań przez urzędy państwowe. W Warszawie urzędy państwowe zajmują ogółem 1600 pokojów. Niemal 50 procent urzędów mieści się w domach mieszkalnych.

Uchwalono odroczenie dyskusji.

### O KATOWANIE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku posłów klubu białoruskiego w sprawie katowania więźniów na kresach wschodnich. Nagłość uzasadniał poseł Rak-Michajłowski.

Min. spraw wewn. Soltan: Dowiedziawszy się z wniosku, że podobno takie rzeczy się dzieją, telefonicznie nakazałem jaknajścisłejsze dochodzenie. O ileby coś podobnego rzeczywiście się działo, jasna jest rzecz, że ze wszystkich sił, jakie ma władza w państwie beda one tępić i ukrócić. Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji.

### LEWIATAN USŁYSZAŁ PARE SŁÓW PRAWDY.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku w sprawie przenosin o radach zakładowych na G. Śląsku.

Poseł Adamek: Pracodawcy na G. Śląsku wypowiedzieli umowę, która bliżej określała przenosin o radach zakładowych. Dzięki działalności tych rad, mieliśmy dotychczas spokój w górniczym slaskiem. Pracodawcy jednak z żywiołów, które do niedawna były zwolennikami Niemiec i zależym im na tem, aby dziś spokój został zakłócony. My nie jesteśmy zwolennikami dyktatury proletariatu, ale tak samo nie przymyślemy się nigdy na bezwzględnej dyktaturze przemysłowców. Przemysłowcy nie mają nawet prawa układać umów, bo nie jest to właściwie umowa, lecz komentarz do ustawy. Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 po poł.

### Z konwentyu senjorów.

W gabinecie p. marszałka sejm odbyło się dzisiaj posiedzenie przy wódców klubów sejmowych. Uchwalono zwolnić projekty ustaw o zewoleniu na sprzedaż części majoratów, celem spłacenia podatku małatkowego, jako też ustawy samorządowej od przeniesanego regulaminu obowiązku dostarczania icht w ciągu 48 godzin po wwdukowaniu posłom. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. marszałka o uchwale komisji regulaminowej, która na zapytanie p. ministra skarbu, postanowiła, że rewizje bagażu na granicy sa dopuszczalne natomiast niedopuszczalne sa rewizje osobiste.

W dyskusji poruszono sprawę pomianianą niektórych klubów przy postanowianiu komisji przez sejm wloniowych, oraz przy podziale referatów.

Zgodzono się, że w tej sprawie zasada mechanicznej większości, nie może być stosowana bez względnice, a należy raczej szukać wspólpracy i porozumienia.

Posłowie Głabiński (Zw. Ludnar.) i Debski (PSL „Piast”) przy rzekli odnieść się do swych klubów o zwrot części przydzielonych im referatów przy nowym ewentualnym podziale.

Poseł Moraczewski (PPS.) zaproponował, aby dyskusje nad budżetem na plenum sejm ograniczyć do 44 godzin. Propozycje uznano za celową i postanowiono przedstawić ją klubom. Wreszcie postanowiono, że na dzisiejszym posiedzeniu w dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów przemawiać będzie jedynie referent, poseł Seyda.

### Nowa interpelacja w sprawie pułk. Ścieżyńskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W sprawie zeznań redaktora „Dwugroszówki” p. Trajdosa w procesie o oszczerstwo wytoczonej przez pułkownika Ścieżyńskiego, wczoraj złożona została nowa interpelacja przez posła Niedzielskiego i towarzyszy z klubu Z. P. S. L.

Podpisani na interpelacji zwracali się do premiera z zapytaniem czy:

- 1) znane mu są akta sprawy wyżej cytowanej;
- 2) czy wdrożone zostało śledztwo dla wykrycia winnych udzielenia fałszywych informacji prasowych z przewidyjmy rady ministrów;
- 3) czy spotwarzony przez urząd państwowy oficer W. P. uzyska odpowiednia satysfakcję ze strony czynników urzędowych.

### PAŃSTWOWA RADA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Świeżo weszło w życie rozporządzenie prezesa rady ministrów powołujące do życia państwową radę oszczędnościową.

Zadaniem nowopowstałej rady będzie wydawanie opinii w sprawach, dotyczących zamierzeń oszczędnościowych w instytucjach rządowych.

Państwowa rada oszczędnościowa składa się z 15 do 20 członków powołanych na okres do dnia 31 grudnia 1924 roku przez prezesa rady ministrów.

Członkowie rady czynności swe pełnić będą bezpłatnie.

### ECHA SPRAWY I EDNICKI-WASILEWSKI.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że w związku z wyrokiem w sprawie Lednickiego contra Wasilewski przedstawiciele klubów lewicowych przestali wczoraj panu Lednickiemu swoje bilety wizytowe z wyrazami uznania dla jego akcji obywatelskiej i pracy państwowej.

### DRUGA SPRAWA REDAKTORA WASILEWSKIEGO

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta). W sprawie Artura Śliwińskiego contra Wasilewski, sąd postanowił sprawę odroczyć.

### Z PRZEMYSŁU ŚLASKIEGO.

KATOWICE, 12 lutego. — Układy między pracownikami a robotnikami ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku zakończyły się wczoraj orzeczeniem komisji arbitrażowej i pojednawczej, w myśl którego dotychczasowe dodatki socjalne mają być z dnem 12 b. m. obniżone o 10 procent.

### SYTUACJA NA KOLEJACH.

WARSZAWA, 12 lutego. (Pat). W okr. dyrekcji warszawskiej na szlaku Choiny — Widzew ruch odbywa się no jednym torze, wskutek zasypania lednego toru przez śnieg. Władze kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia, aby linie oczyścić.

W dyrekcji katowickiej w dniu wczorajszym były nowe opady śnieżne, co utrudnia w wielkim stopniu ruch kolejowy. Po południu śnieg zaczął tajać, wieczorem jednak nastąpiło obniżenie się temperatury, wskutek czego szyny na linii pokryły się warstwą lodu.

W okr. dyrekcji gdańskiej i poznańskiej ruch normalny. W okręgu całej dyrekcji wileńskiej trwała wczoraj śnieżnica. W ciągu dziesięciu nocy otwarty będzie ruch pociągów między Chabówka a Zakopanem. Kursować beda pociągi nr. nr. 6115 — 14. W dyr. radwimskiej ugrzeżły na równej linii pociągi towarowe i osobowe. Niektóre pozostały w śniegu 3 do 4 godzin, Ruch utrudniony.



# Historyczny dzień w życiu Anglii.

## OBIE IZBY SŁUCHAJĄ EXPOSE RZĄDOWEGO.

LONDYN, 12 lutego. (Pat) Dziś popołudniu po raz pierwszy w historii Anglii, obie izby parlamentu obradować będą w ciwili, gdy u steru rządu jest Labour Party. Największe zainteresowanie zwrócone jest oczywiście na Izbę Gmin, gdzie premier wygłosi expose, rozwijające program rządu, nad którym Izba będzie następnie dyskutowała. Przemówienie premiera dotyczące będzie spraw zagranicznych i wewnętrznej polityki. Debaty nad expose rządowym potrwały prawdopodobnie 2 dni. W Izbie Lordów w imieniu rządu przemawiać będzie prawdopodobnie lord kanclerz Haldane.

## BRZMIENIE EXPOSE MAC DONALDA.

LONDYN, 12 lutego. (Pat) Premier Mac Donald wygłosił dziś expose w Izbie Gmin. Premier oświadczył, że decyzja niezwłocznego uznania rządu sowieckiego, została powzięta na zasadzie zupełnego porozumienia się całego gabinetu premiera życzy sobie szybkiego załatwienia wszystkich spornych kwestii między Anglią a Rosją. Pierwszym krokiem na tej drodze było uznanie Rosji. Premier zamierza przedstawić rządowi sowieckiemu szczegółowy wykaz wszystkich spornych kwestii, według danych, znajdujących się w Foreign Office. Mac Donald zaproponował Rosji natychmiastowe rozpatrzenie wszystkich oświadczeń złożonych przez rząd sowiecki w sprawie uregulowania długów i innych zobowiązań i rząd sowiecki w od powiedzi na tę propozycję ma wyznaczyć rosyjskich członków do anglo-rosyjskiej komisji, której będzie powierzono uzgodnienie szczegółów, dotyczących się długów i innych kwestii spornych, których rozwiązanie nastąpi na drodze porozumienia pomiędzy Anglią a Rosją. Premier wyraził nadzieję, że jeszcze przed końcem b. tygodnia Rakowski uda się do Moskwy w celu otrzymania ostatecznych instrukcji od swego rządu. Kończąc swe wyjaśnienia co do stanowiska gabinetu względem Rosji sowiec

kiej premier oświadczył: Rozpoczynamy nowy tom historii naszych stosunków z Rosją i zamykamy jaknajśpiśniej ostatni tom. Mamy nadzieję, że ten nowy tom będzie zawierał przyjaźniejsze ustępy, aniżeli tom poprzedni. Mac Donald poruszył następnie kwestję stosunków francusko-angielskich, mówiąc, że o ile nie zajdą nieoczekiwane trudności, których się nie spodziewa, to stanowisko w sprawie Palatynatu będzie uzgodnione w ciągu kilku dni. Dyplomacja angielska winna być zupełnie szczerą i dążyć prosto do wyznaczonego celu, uwzględniając jednak pozatem interesy innych krajów. Ze strony tych krajów należy z kolei spodziewać się identycznego postępowania. Francja nie ma potrzeby obawiać się Anglii, jakkolwiek Anglia nie będzie mogła zgodzić się we wszystkich szczegółach ze zdaniem Francji i naodwrot. Lecz można się spodziewać, że wszystkie mogące powstać trudności dadzą się bezwzględnie usunąć przy zastosowaniu rzetelnego postępowania i dobrej woli. Premier wyraził zdanie, że o ile program pojednania będzie nadal rozprawiany w tym samym duchu, w jakim został rozpoczęty, to należy się spodziewać, że pod koniec b. r. Francja i Anglia będą współpracowały wraz z innymi narodami nad umorzeniem stosunków w Europie. Mac Donald stwierdził, że na razie oczekuje raportów od komitetu rzeczoznawców, po otrzymaniu których będzie odpowie dnie dni czas do rozpatrzenia wszystkich problemów, oraz uzgodnienia ich rozwiązania za wspólnym porozumieniem. Ostatecznym zadaniem min. spraw zagr. Anglii jest osiągnięcie porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń. Będzie to próba ogólnego programu. Dalej rząd przychyli się w granicach możliwości do powiększenia autorytetu ligi narodów. Niemcy winny przyłączyć się do ligi narodów, jak również i Rosja. Mac Donald przypuszcza, że gdy Ameryka przekona się, że starania nad rozwiązaniem problemów europejskich są przeprowadzane w nowym duchu wówczas będzie ona gotowa wziąć na siebie część tego zagadnienia. Ostatni ustęp expose tyczył się wewne

trnych spraw Anglii. Kończąc expose oświadczył premier: Wyjątkowe stanowisko rządu Partii i Pracy polega na tem, że jest on w mniejszości. Otóż co do tego to premier oświadczył, że rząd opuścił swe stanowisko jedynie w następstwie powzięcia przez izbę uchwały wyrażającej brak zaufania.

## KOMISJA LABOUR PARTY.

LONDYN, 12 lutego. (AW) Stronnictwo pracy postanowiło utworzyć komisję, złożoną z przedstawicieli zarządów stronnictw i trzech członków gabinetu. Zadaniem komisji tej jest utrzymanie kontaktu między stronnictwami a rządem. Zbierać się ma ta komisja raz na dwa tygodnie.

## WIECE POLITYCZNE.

LONDYN, 12 lutego. (Pat) Wczoraj, jako w dniu poprzedzającym otwarcie parlamentu stronnictwa polityczne odbywały walne zgromadzenia. Labour Party zgromadziły około 1000 członków stronnictwa na mityngu w Hyde Parku-Hotelu. Na zebraniu obecny był również Mac Donald.

## NA MARTWYM PUNKCIE.

LONDYN, 12 lutego. (Pat) Wczorajsze rokowania między przedstawicielami robotników co do podniesienia płac zarobkowych i uniknięcia w ten sposób strajku, nie posunęły sprawy naprzód.

## LIKWIDACJA ZATARGU AFGANISTAŃSKIEGO.

LONDYN, 12 lutego. (AW) Poselstwo Afganistanu ogłasza komunikat zawiadamiający, że konflikt pomiędzy Anglią a Afganistanem wywołany napadem na pograniczu na poddanych angielskich, został zlikwidowany. Nowy przedstawiciel Anglii udaje się do Afganistanu.

HERBERT HOOVER.

Sekretarz stanu dla handlu i przemysłu

## Rok 1924.

Waszyngton, w styczniu.

Główna podstawa naszego sadu i przewidywań o przyszłości gospodarczej powinno być jasne i do kładnie zobrazowanie obecnego położenia i sił które decydują o okresie ekonomicznym.

Szkic poniższy, oparty jest na referatach przedstawicieli amerykańskiego urzędu handlowego ze wszystkich krajów.

Perspektywy handlowe Ameryki na rok przyszły są zupełnie zadawalające. Położenie na rynkach światowych jest także niezłe. Należy zanieść, że panująca obecnie wstrzeźliwość, wolność handlu i spekulacji, wysoki poziom produkcji, stabilizacja finansów w największych państwach zachodniej półkuli, a prócz tego nadzieja, że zbierze się nareszcie kongres, który rozstrzygnie palącą kwestię stosunków niemiecko-francuskich, wszystko to tworzy podstawy do daleko idących nadziei na rok przyszły.

Upadek państwa niemieckiego pocignął za sobą kłopoty dla całej reszty świata.

Zmniejszona lub nawet doprowadzona do minimum siła kupcza. Niemiec i innych państw, spowodowała niższe cen artykułów żywnościowych tak w Ameryce, jak i w innych zainteresowanych krajach.

Redukcja w produkcji stali i żelaza w Niemczech, wpłynęła czasowo na zwiększenie produkcji innych krajów, ale zarniejszony popyt na rynkach i niższa kursu górnego nie pozwoliły na szerszy rozwój przemysłu.

Uboczna przyczyna kryzysu była ucieczka kapitału z zagrożonych krajów do Ameryki, gdzie znów utworzył się zbyt wielki zapas pieniędzy i złota.

Narazie finanse i przemysł światowy nie odczuwają jeszcze w pełni skutków obsadzenia Rubry. To też, gdyby nie nadzieje na szybkie zakończenie tej sprawy, położenie gospodarcze świata byłoby jeszcze gorsze.

Nawet, gdy kwestia ta będzie już rozstrzygnięta, dla handlu wszechświatowego wytworzy się sporo nowych kłopotów, a to z powodu pojawienia się na rynkach węgla i fabrykatów niemieckich i odpływu kapitałów zagranicznych z Ameryki.

Wypadki nad Renem nauczyły

kapitał światowy ostrożności i w strzegania się zbyt ryzykownych spekulacji.

Gdyby w ciągu przyszłego roku udało się skutecznie sanację finansów niemieckich i pomóc Francji w stabilizacji franka, dla świata rozpocząłby się okres najlepszej nadziei na przyszłość.

Rosja czyni powolne postępy, pozbywając się komunizmu i socjalizmu. Wojna na bliskim wschodzie została ukończona. Grecja i Turcja zabierają się do pracy.

Państwa wschodnie są gotowe do sanacji i stabilizacji swych finansów.

W Chinach coprawda stosunki polityczne nie są jeszcze zupełnie uporządkowane, ale handel na tem zupełnie nie cierpi.

Katastrofa japońska nie zniszczyła żywotności gospodarczej kraju. Przeciwnie, dowiodła, jak wielka jest odwaga i wytrzymałość narodu.

Ameryka łacińska stale zwiększa swą produkcję, ale stosunki walutowe nie są tam zupełnie zadawalające.

Prócz Meksyku, wszystkie inne państwa szły ku ustabilizowaniu i uporządkowaniu stosunków gospodarczych.

Stany Zjednoczone, wykazały mniejszą zależność od złych stosunków gospodarczych w Europie, niż inne kraje. Wyjaśnienie tego faktu jest bardzo łatwe. Jakkolwiek eksport jest dla Ameryki sprawą pierwszorzędnej wagi, trzeba pamiętać, że zaledwie 6 proc. towarów zostaje eksportowane, a z tego tylko połowa do Europy.

W roku 1923 Stany Zjednoczone osiągnęły najwyższy stopień ogólnej produkcji i eksportu handlowego, jaki notowano od czasu wojny. Tak samo rekordowa była wysokość produkcji w przemyśle, ilość zatrudnionych robotników, wysokość płac, ilość nowowytbudowanych domów i powiększenie taboru kolejowego. Cały ten proces odbył się przy akompaniamencie zupełnie swobodnej spekulacji, rozszerzeniu się kredytu i powiększeniu ilości towaru.

Blizsze badanie położenia Stanów Zjednoczonych podczas pierwszych 11 miesięcy dowiodło, że eksport wyniósł 4.1 miliard dolarów, a import 3.8 miliard, co czyni 7 proc. wyższy w pierwszym, a 20

proc w drugim wypadku w stosunku do roku 1922.

Cały bilans handlowy oblicza się na 300 milionów dolarów. Sam wówoz czystego złota i srebra wyniósł około 260 milionów dolarów.

Z drugiej strony wydatki na podróże kupców, wysyłka pieniędzy przez emigrantów, zostały pokryte przez napływające do Ameryki kapitały.

Pożyczki dla obcych krajów dosięgły sumy 300 milionów dolarów, w stosunku do ubiegłego roku, kiedy pożyczono 600 milionów dolarów.

## WOJNA Z KU-KLUX-KLANEM.

WASZYNGTON, 12 lutego. — (PAT) — Telegraphen Company przynosi następujące doniesienie z Nowego Jorku o walkach między wojskiem związkowym a tajną organizacją „Ku-Klux-Klam”. W mieście Eaersym w stanie Tily nois grozi wybuch wojny domowej z powodu konfliktu między pewnym sędzią a dyrektorem policji, który pozostaje w stosunkach z organizacją Ku-Klux-Klam. — Setki robotników opuściły kopalnie węgla, położone w pobliżu miasta, aby bronić sędziego zagrożonego przez policję.

Piętnaście kompanii gwardji na rodowej zostało zmobilizowanych. Pomimo to jednak przyszło do walki między robotnikami, członkami Ku-Klux-Klamu, z których dwóch zostało zabitych. W końcu na żądanie gubernatora stanu Tilynois wysłane zostały wojska związkowe do Hersu, co doprowadziło do rozejmu. Obawiają się jednak, że po wycofaniu się wojska rozruchy rozpoczną się na nowo.

## MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

LONDYN, 12 lutego. (Tel. wł.). „Star” donosi, że rząd nosi się z zamiarem zwołania międzynarodowej konferencji w celu przedyskutowania sprawy ograniczenia zbrojeń. Konferencja ta ma być zwołana na wiosnę.

## NAGRODA „POKOJU”.

NEW YORK, 12 lutego. (Telegr. własny).

Nagroda im. Bosz'a w wysokości 100.000 dolarów została przyznana publicznie Levermazi za opracowanie najlepszego planu współpracy pokojowej Stanów Zjednoczonych z państwami Europy.

## Kronika telegraficzna.

### ECHA INWIGILACJI MARSZ. PILSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 12 lutego. (PAT) W związku z notatką, która pojawiła się w „Kurjerze Porannym” w dniu 9 b. m. pod tytułem „Sprawa inwigilacji marszałka Piłsudskiego”, min. spr. wojsk komunikuje, że w ciągu bieżącego tygodnia będzie wniesiony akt oskarżenia przeciw por. Błosińskiemu, za złożenie fałszywego meldunku. Por. Błosiński zawieszony został w czynnościach.

### CZECHY NIE UZNAJĄ TRAKTATU RYSKIEGO.

PRAGA, 11 lutego. — W czasie debaty w komisji spraw zagranicznych wystąpił Kramarz i powiedział w odniesieniu do Polski, co następuje: „Czesi tak długo nie mogą związać się z Polską, jak długo nie jest rozstrzygnięty spór rosyjsko-polski (?). Czesi nie mogą przyjąć do wiadomości traktatu ryskiego. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Polska uregulowała swoje sprawy w stosunku do Rosji”.

### KIEREŃSKI I GORKIJ W CZECHACH.

PRAGA, 12 lutego. (Tel. wł.). — Przybył tu z Berlina Kiereński na dłuższy pobyt i zamierza wygłosić kilka odczytów. M. Gorkij bawi w Marjenbadzie na kuracji.

### KRÓLESTWO RUMUŃSKIE W RZYMIE.

RZYM, 12 lutego. (Tel. wł.). — Królewska para rumuńska przybędzie do Rzymu dnia 24 b. m.

### AMBASADOR WŁOSKI W MOSKWIE.

RZYM, 12 lutego. (PAT). — Rząd sowiecki udzielił agremntu dla hr. Manzoni, upatrzonego na stanowisko ambasadora włoskiego w Moskwie. Hr. Manzoni wyjeżdża dziś wieczorem do Moskwy.

### WŁOCHY PRZED WYBORAMI.

RZYM, 12 lutego. (Tel. wł.). — Były prezes ministrów Orlando przystąpił do listy wyborczej faszystów. Na pierwszym miejscu listy figurują: Mussolini, Salandra, Orlando, de Nicola, de Nava i de Fera.

Natomiast Nitti postanowił nie brać udziału w wyborach i wycofać się z życia politycznego.

### WARUNKI FRANCJI.

PARYŻ, 12 lutego. (Tel. wł.). — Francja zgodziła się na przyjęcie Niemiec do ligi narodów w razie wypełnienia przez Niemcy wszystkich klauzul militarnych traktatu wersalskiego, oraz po wykazaniu dobrej woli i wiary przy regulowaniu spłat na poczet odszkodowań wojennych.

### BELGJA ZNOSI FORTECE.

BRUKSELA, 12 lutego. (Tel. wł.). Rząd belgijski postanowił skasować fortece w Antwerpii i w Leodjum, które odegrały dużą rolę w wojnie światowej.

### STINNES I SINCLAIR.

KOLONJA, 12 lutego. (Tel. wł.). Król naftowy Stanów Zjedn., Harry Sinclair, znany z obecnej afery o przekupieniu ministrów amerykańskich, przybył do Kolonii. Sinclair ma tutaj spotkać się ze Stinnesem i załatwić z nim ostatecznie sprawę utworzenia nowego koncernu naftowego Sinclair — Stinnes.

### NOWY SYSTEM UŚMIERCANIA.

Według doniesień z N. Jorku w Carson City (Stan Nowada) przytraceni przestępcy chińczyka za stosowano po raz pierwszy gaz usypiający, których działanie wypróbowano poprzednio na kozie.

### ZAGADKA GROBOWCA FARAONÓW.

LONDYN, 12 lutego. (AW). — Profesor kanadyjski, Lufax, badacz słynnego grobowca Tutankhamena, w Egipcie, zmarł wśród podobnych objawów, jak lord Carnawan, odkrywca grobowca.

## Na Kredyt.

wszelkie towary manufakturowe: madapolamy, kreasy, towary bielizniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty wełniane i półwełniane, bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe — sprzedaje po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.

I. Szperling, Kódź, Piotrkowska 39. — Telef. 2124, oficyna, lewe wejście, I piętro.



P. E. N.

Data 21 października 1921 r. spełniło marzenie wielu: powstał klub P.E.N. ul. Dramaturgów, felletonistów, wywodów i powieściopisarzy.

Sen ter wysniła pani C. A. Dawson potł sielska powieściopisarka Bracwo at torów całego świata jest tak pręża i logiczna rzecz, że trzeba dużej dozy cynizmu, by je zaprzeczyć.

Utworzenie sekcji klubu w 17 pań twach i to w ciągu dwóch lat, jest najszybszym dowodem, że sen ten miał realne podstawy i że pisarze całego świata raczą porozumienia i zgody. A właśnie o tego dąży P. E. N. klub. Wiedeńska sekcja klubu której prezydentem jest Arthur Schmidtler urządziła 8 grudnia uroczyste zebranie, na które przybył francuski poeta George Duhamel. Na wieczór ten przybył cały szereg wybitniejszych mistrzów literatury.

Duch klubu P.E.N. to duch pojednania tolerancji i koleżeństwa. Dąży on do porozumienia ludzi jednakiego zawodu.

Wzajemne poznanie się i zrozumienie wybitniejszych umysłów wszystkich krajów może mieć niezwykle dobroczynne następstwa.

Pragniemy pojednania!

Działalność ducha i umysłu nie powinna być krępowana wąskimi ramami rasy czy narodowości.

Dnia 1 maja u. r. londyńska centrala klubu urządziła uroczyste zebranie, w którym wzięło udział dwanaście sekcji klubu. A w maju 1924 r., nowoforska sekcja uczyni to samo. Należy przypuszczać że z biegiem czasu każda poszczególne sekcja uczyni to samo.

Głos pisarza, to głos świata!

Głos taki powinien nawoływać do zgody i współpracy.

Autorzy są dziś dziedzicami wszystkich najsłabszych nerwów i myśli narodu. Powinni je więc żywić na dobro tych narodów!

John Galsworthy.

Nie dziwnego...

Wszystkim znany był humor Wedekinda. Kiedyś spotkał on na spacerze piękną damę. Przechadzał się z nią, prawie kompletnie ją nareszcie postanowili, że się spotkają.

— Jutro o czwartej? — spytał Wedekind.

— Chętnie! W cukierni! — odrzekła dama.

Następnego dnia Wedekind przyszedł do cukierni, czekał z godzinę i nikogo się nie doczekał.

Po kilku latach spotkał te same damy w towarzystwie. Nie był zupełnie pewny, czy to ta sama, ale dama sama się do niego zbliżyła:

— Nie poznałam pana — rzekła — tyś pan ogromnie!

— Nie dziwnego — mruknął Wedekind — gdy się komu każe czekać sześć lat w cukierni!...

O zasady

wolnej myśli.

Wymiana zdań na sznaltach „Głosu Polskiego“ w sprawie zasad wolnej myśli przypomniała mi owe dość już dawne czasy, kiedy po raz pierwszy bodaj w prasie polskiej rozpoczęto tych zaśad wyjaśnianie. Było to blisko 20 lat temu. Grono polaków, zamieszkałych wówczas w Paryżu, założyło pierwszą polską ligę wolnej myśli. Do założycieli należeli: dr. Józef Zieliński, Jerzy Kurnatowski, Leon Brün (obecnie w służącym się skrainemu wstępnictwu) i niżej podpisanym. Za staraniem tej grupy powstało w Warszawie w roku 1906 pismo p. n. „Myśl Niepodległa“, redagowane przez ś. p. Andrzeja Niemojewskiego. Jedynie w pierwszych miesiącach swego wydawnictwa trzymał się Niemojewski dyrektyw li i oraz programu, ustalonego na międzynarodowych kongresach wolnej myśli. A to! wkrótce po niości go temperament i z liga narwska stosunki zostały zerwane, tak samo jak ze wszystkimi, którzy działali na gruncie warszawskim solidarnie z liga (między innymi ś. p. prof. Ignacy Radliński). „Myśl Niepodległa“ miała różne fazy: zrazu trzymała się programu li i, następnie wkraczała na

W SWIETLE KINKIETÓW.

Repertuar teatrów warszawskich.

Wydaje mi się, że operetka, ten wytwór, przeznaczony dla rozba-wionych, dużych dzieci, truskajacy deszczem lekkich, złośliwych dowcipów, operetka — przesłizna pianka, różnobarwnie mieniaca się w kielichu przy świetle żyran-ola elektrycznego — właśnie w kochanej naszej „Warszawie“ powinna stać prostoprosto doskonale. — Wydaje mi się, że dowiecna. Ilekka operetka wybornie odpowiada umysłowości warszawskiej. — I przecież ma za sobą świetną tradycję! Lecz dziś niestety „skoń-czyły się błogie dni „Aranjezu“. Najzwyklejsze niedoświadczenie w zakresie gry scenicznego kolarzy się z poważnym brakiem dobrych gło-sów, i to zarówno chóraków, jak solistów. Oczywiście, Lucy Mes-sal jest zawsze gwiazdą — lecz o-staźnie występnie dość rzadko i trudno ostatecznie, żeby raiwiek-sze nawet zalety jednostki mogły decydować o wartości całej ope-retki. Jedynie przesłizny balet z Parnellem i Pawliszewską łagodzi sytuację. Obecnie wystawiają „No wości“, „Frasquite“ Lehara.

W „Rozmaitościach“ dyrekcja wznowiła „Grube ryby“ Bałuckiego z Frenkiem i Kamińskim. Ciekawa jednak jest rzeczka, jak dalece wielki aktor-artysta współ-działa w tworzeniu sztuki scenicznej. W komedii Bałuckiego niema przecie nic nadzwyczajnego; brak tam jakiegokolwiek zagadnienia psychologicznego, niema nawet w przybliżeniu mowy o „trójkacie“ małżeńskim, niema wreszcie osza-lamiących tricków nowocze-snych w rodzaju błyskawicznych pociągów, aeroplanów, czy tan-ków. Ot, zwykła sobie, szara po-wszecchność codziennego dnia. — A jednak człowiekowi w snach je-szcze się marza panowie Wisłowski — Frenkiel i Pagatowicz — Ka miński.

W „Reducie“ w dalszym ciągu przesłizna, osnuta na motywach ludowych, doskonale wyreżysero-wana „Pastorałka“ (Tekst L. S. Schillera, muzyka Schillera i Br. Rutkowskiego).

Teatr „Polisi“ wystawia satyryczna komedie Perzyskiego: „Lekkomyślna siostra“, gdzie wy-borne kreacje dała p. Cwiklińska, Grabowski. Przybytko-Potocka.

W „Komedii“ usmie i uśmie staraającej się o osiągnięcie po-ziomu jaknajwiększej głupoty i cv nizmu, przestających już nawet być dowcipnemi — „Ananas“ Ver-neuil'a grano zreszta doskonale.

Najniedyskretniejsze zapytanie.

Pytać kobiety: — Ile pani ma lat? — to gruba niedyskretność, ale interpelował aktorke o jej wiek — to już prostoprosto bezczelność.

— Co? Kłarcę w „Ślubach panieńskich“ ma grać kto inny? Role, która ja gry-wam od 30 lat!.

— Słynna artystka francuska, panna Mars z oburzeniem odrzuciła rolę babki w wieku lat 63. Posiadała ona wówczas syna 37-letniego i była już de facto babką.

Wogóle z dziełmi artystek dramatycz-nych sprawa przedstawia się przeważnie w ten sposób, że każda aktorka wychodzi za mąż najpóźniej w 12 roku życia, a dziecko rodzi się jeszcze przed ślubem.

O pewnej znanej aktorce francuskiej o-powiadają, iż zapytana na przyjęciu w Tuileryach przez cesarza Napoleona o swój wiek — odparła:

— Trzydzieści trzy, Sire.

Następnie przedstawiano cesarzowi sy-na artystki:

— Ileż pan sobie liczy lat?

— Jestem o rok starszy od mojej matki.

TEATRALJA.

Opera angielska.

Opera londyńska poczytuje sobie za obowiązek popierania twórczości muzy-ków angielskich, pomimo, że nieświetne poczyniła doświadczenia. Wystawiona w roku zeszłym opera pani Ethel Smyth o-ras dwa utwory operowe Gustawa Hol-ista poczytano za nieudane eksperymenty. Ale nie zamknęło to podwojów na scenę Covent Garden innemu kompozyto-rowi angielskiemu, panu Rutland Boughton. Opera jego „Alcestris“ jest osnuta na sztuce Eurypidesa i przedstawia Alcestry-de, idącą na śmierć zamiast męża swego Admetusa, która następnie wydobywa z grobu Heraklesa. Główną rolę odspiewała australijska śpiewaczka Clara Serena, ro-daczka Melby.

P. Boughton zdobył już poprzednio o-strogi, a nawet popularność, jako kompo-zytor opery „Nieśmiertelna godzina“, wy-stawionej rok temu z wielkim powodze-niem. Zdaje się wszakże, iż p. Boughton slegął zbyt wysoko i, jak mówią anglicy, usiadł między dwa krzesła. Dla Eurypide-sa dół zamknął albo za wiele muzyki i zrobił zawód tym co poczytali go za kom-pozytora, znajomego wymagania sceny. Zbyt był przelety obowiązkami współpra-cowania z Eurypidesem. Tak jak w ope-rach wagnerowskich, w Alcestrydzie jest wiele długich monologów i dialogów, które wszakże nie robią wrażenia. Naogół muzyka okazała się nieodpowiednią do tematu. Mimo to zaszczytnie znany kom-pozytor zyskał sukces d'estime.

Teatr Miejski „Jabłuszko“

dzielnia broszurze, już dość dawno wyczerpanej. Sadzę, że krótkie przypomnienie zasad podsta-wowych przydać się dziś może tym, którzy nanowo podielił prze-wana działalność. Owe „deklaracje“ zasad“ opracowywał i na kongresach składali najwybitniejsi wojnomysliciele, zwłaszcza francuscy. Wśród tych ostatnich za największe autorzytety w ru-chu wolnomyslicelskim uchodzili prof. Ferdynand Buisson i zmarły niedawno prof. Gabriel Seailles. Nikt lepiej od nich nie ujmował za-gadnień, związanych z pracą i walką wolnomyslicieli.

Oto kilka wyjątków z deklaracji, opracowanej przez profesora Seailles'a i przyjętej na między-narodowym kongresie wolnej myśli, odbytym w Genewie w roku 1902:

„Wolna myśl nie jest święta nietolerancja. Zawiera ona w sobie wolność i myśl. Nie poświe-cajmy ani myśl, ani wolności. Nie przeczymy przez niemoc twier-dzenia. Potemamy przymus du-chowny, pokrywy płaszczkiem „wyższych zasad“. Wolna myśl można określić jako prawo swo-bodnej krytyki. Wymaga ono, by każde twierdzenie było zwróce-niem się umysłu do umysłu, by było zaopatrzone w dowody, że-by się poddawało krytyce; żeby nikt nie narzucał swojej prawdy drugiem w imię autorzytetu „niezależnego lub „wyższego“ od rozumu. Wolnomyslicielem jest więc

KINO.

Smutne i wesołe przygody z kinolwami.  
O katastrofie, jaka się wydarzyła w Rzymie podczas zdejmowania filmu pod tytułem „Quo Vadis“, pisma włoskie podają następujące szczegóły:

Przedsiębiorstwo filmowe „Ambrosio“ zamierzało inscenizować na nowo film „Quo Vadis“ i zawarło w tym celu umowę z pogromcą zwierząt Schneiderem, właścicielem 50 lwów. Przywieziono 26 lwów do teatru filmowego w ogrodzie botanicznym na Monte Celio, gdzie po południu miało dokonać zdjęcia sceny ze lwami, wyobrażającej trawienie chrześcijan. W tym celu wybudowano balkon, na którym stanął artysta. Balkon był umieszczony na wysokości około 4 i pół metra. Zdjęcia rozpoczęło się o godz. 15. Wśród statystów znajdował się 50-letni aktor, Palombi. Gdy wypuszczono zwierzęta z klatek, jedna lwica wskoczyła na balkon, co wywołało wśród zebranych tam osób straszną panikę. Wszystkim jednak udało się uciec, z wyjątkiem Palombiego, którego lwica chwyciła za gardło. Palombi, broniąc się, stracił równowagę i spadł z balkonu na arenę. Lwica, podrażniona zapachem krwi, skoczyła za nim i szarpała go. Jeden z operatorów filmu strzelił sześć razy z rewolweru do lwicy i zranił ją w grzbiet, pogromca zaś Schneider został wpedzić zwierzęta do klatek. Palombi, przewieziony do szpitala wojskowego, wkrótce zmarł. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo.

Tym razem zdjęcie z drapieżnym zwierzętami skończyło się katastrofalnie. Historia kinematografu włoskiego pamięta dwa inne zdarzenia, w Turynie Jeszcze przed wojną, które raczej zakończyły się komicznie. W jednym wypadku odbywały się zdjęcia kinematograficzne jakiegoś epizodu z wojen punickich. Pięć lwów, potrzebnych do zdjęcia, znajdowało się na podwórku, otoczonym murem kilkometrowej wysokości. W czasie, kiedy kartagijczycy przebiegali się i przygotowywali do boju, lwom się znużyło, a jeden z nich przeskoczył mur i znalazł się na ulicach miasta, gdzie się zachowywał bardzo spokojnie, robiąc wrażenie turysty.

Mimo to, pojawienie się lwa wywołało ogromną panikę wśród publiczności, która zaczęła uciekać na wszystkie strony. Wśród publiczności zjawił się przypadkowo jakiś motocyklista, który, zobaczyszwszy lwa, stracił do tego stopnia przytomność, że zatrzymał motor, porzucił motocykl, i widocznie, ufając więcej swoim nogom, zaczął uciekać pieszo. Lew tymczasem zbliżył się do jakiegoś mufa, tycznącego wodę. Mufa wpadł wtedy ze strachu w taką wściekłość, że kwi-cząc, rzucił się na lwa, zaczął kopać go kopytami i pokasał go naderżnięciem. Do piero połączonym siłom pogodzonych nie-spodziewanie szybko kartagijczyków i rzymian udało się wyrwać poranionego lwa z pod ataków rozwścieczonego mufa

każdy, jakkolwiek byłby jego teorje lub wierzenia, kto buduje swoje poglądy na swej własnej inteligencji i poddaje je krytyce inteligencji drugiej. Wolna myśl nie wyłącza ani hipotezy, ani bledu; jest ona też w swej istocie prawem swobody bledu, ponieważ odmawiane człowiekowi prawa myślenia się byłoby najw-niem uważaniem się za posiadacza prawdy absolutnej. Wolna myśl jest metoda, a nie doktryna.“

„Nie wyłączamy nikogo, uznajemy tylko ten fakt, że jednaka chimera jest liczyć na metafizykę, jak i na religie w stworzeniu zgodności umysłów. W imieniu wolnej myśli żądamy by nie było o-nim „podejrzanych“, ani urzyw-lejowanych; by można być ateuszem, nie będąc traktowanym jak przestępca i aby można było wierzyć w Boga, nie będąc traktowanym jak głupiec. Doprawdy, ktoś ośmieliłby się usunąć poza wolną myśl — Kartezjusza, Spinozę, Leibniza, Fichtera, Hegla, Schopenhauera — wszystkich tych wielkich wyzwalczy myśli ludzkiej...“

Powiedzmy otwarcie, że kongres wolnej myśli, na którym le mógłby zabrać głos spóźniasta Goethe, hegelonista Ernest Renan, deista Wilkoor Hugo, taki kongres byłby sekularną parodią. Nie chodzi nam o sekte negacji.“

Po odbytych paru kongresach pozostało „Stowarzyszenie Narodowe Wolnomyslicieli Francji“ z programem, opracowanym przez prof. Buissona i przyjętym jedno-myślnie. W pewnej części programu wyłożone zostały naczelne „zasady“, które brzmią, jak następuje:

„Wolna myśl nie zastępuje led-dnego katechizmu drugim, nie ogła-sza nowych dogmatów w przeci-wstawieniu do starych, nie rozbudza dawnych nienawiści religijnych lub antyreligijnych. Wolna myśl nie jest doktryna, lecz metoda. Wymaga ze strony każdego ze swych adeptów lednego tylko zobowiązania: spełniać obowiązek człowieka, a przez to samo nie dopuszczając do wrzekania się rozumu lub poddawania swolnego sumienia pod dozór. Wolna myśl nie ma zawierać w sobie żadnego credo (teistycznego lub ateistycznego), spirytualistycznego, lub materialistycznego. Określa ją nie to, w co człowiek wierzy lub przeczy, lecz sposób, w jaki wierzy i przeczy. Jeśli czyni to w imię własnego rozumu i dla przyczyn, z których może zdać sprawę, jest wolnomyslicielem.“

Jest nim z chwila, kiedy nie znosi żadnego wyjątku w swobodnych dociekaniach rozumu, który szuka prawdy i żadnego ograniczenia w stosunku do sumienia, które szuka dobra.“

Te są zasady naczelne między-narodowego ruchu wolnej myśli. — Sformułowane jasno i niedwu-znacznie, nie budzą żadnego nie-porozumienia, które jeszcze u nas tu i ówdzie da się zauważyć.

J. Wasowski.



## Warunki już są, koncesja może być.

Brak tylko kilku miliardów franków, aby tramwajem jeździć do Tomaszowa.

W związku ze znajdującą się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia rady miejskiej sprawa budowy kolejki Łódź—Tomaszów, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu tekst ogólnych warunków koncesji, które podajemy niżej z pewnymi skrótami.

Elektryczna kolej waskotorowa Łódź—Tomaszów, ogólnej długości 50.817 km., będzie zbudowana według warunków technicznych, przewidzianych dla linii tego typu i zgodnie z zatwierdzonym przez ministerstwo kolei żelaznych ostatecznym projektem, który bez zgody M. K. Z. nie może być w niczem zmieniony. Trakcja elektryczna nie może być zamieniona na parową. Dozwala się jednak na tymczasowe zastosowanie trakcji parowej na częściowych odcinkach — w miarę ich wybudowania z tem, że po ukończeniu całej linii bezwzględnie zastosowana zostanie trakcja elektryczna.

Przed rozpoczęciem budowy, podczas budowy i następnie przy eksploatacji koncesjonariusz obowiązany będzie poddać się przepisom zasadniczym, wyszczególnionym w art. 16 ustawy i udzieleniu koncesji na kol. żel. prywatnej z dnia 14 października 1921 r. oraz do postanowień wydać się mającej koncesji i dokumentu koncesyjnego. W szczególności zaś budowa kolei wykonywać się będzie pod nadzorem inspekcji budowy M. K. Z., której zlecenia muszą być ściśle wykonywane. Na koszty, związane z wykonaniem tego nadzoru, złoży koncesjonariusz na rach. bieżący w centralnej kasie państwowej w Warszawie zaliczkowo pół procent kosztów budowy, czyli 20.000 fr. szwajcarskich. Wpłacenie tej kwoty będzie mogło nastąpić w 6 ratach. O ile by koszt budowy miał być większy niż 4 miliony fr. szwajcarskich koncesjonariusz zobowiązuje się uzupełnić powyższy fundusz nadzorczy w stosunku zwiększonych kosztów budowy.

Budowa kolei rzeczonyj ma być rozpoczęta nie później niż dnia 1 kwietnia 1925 roku, ukończona zaś z oddaniem kolei do użytku publicznego po 6 latach, to jest 1 kwietnia 1931 roku.

Po uruchomieniu kolei koncesjonariusz będzie obowiązany utrzymywać ruch bez przerwy wedle rozkładu jazdy, zatwierdzonego przez M. K. Z.

Czas trwania koncesji oznaczy się na lat 60.

Przed upływem terminu koncesji rząd będzie miał prawo do wy-

kupienia koncesjonowanej kolei, nie wcześniej jednak, niż po 1 kwietnia 1940 r. na warunkach, wymienionych w dokumencie koncesyjnym.

Dokument koncesyjny może po stanowić na wypadek osiągnięcia stanowiąc ponad 14 procent. Jągu M. K. Z. w nadwyżce tych zysków, lub obowiązek obniżenia taryf. Powyższa stopy procentowa może po latach dziesięciu, licząc od dnia otwarcia ruchu, na całej linii kolejowej, w każdym zaś razie nie później niż po 1 kwietnia 1941 roku ulec zmianie i to w tym kierunku, aby wynosiła o 2 proc. więcej od dyskonta w P. K. K. P., względnie innej instytucji kredytowej państwowej, któraby w międzyczasie powstała.

Koncesjonariuszowi przyznaje się prawo do wyjednania w myśl przepisów obowiązujących zarządzeń w przedmiocie przymusowego wywłaszczenia nieruchomości, potrzebnych do budowy kolei.

Jako gwarancje sfinansowania i wykonania zamierzonego przedsiębiorstwa powinieli koncesjonariusz przed przystąpieniem do budowy wpłacić gotówka 80.000 fr. szwajc., do instytucji kredytowej, wybranej przez siebie za zgodą ministerstwa skarbu.

Stosownie do ustawy z dnia 14 października 1921 roku, oraz postanowień dokumentu koncesyjnego M. K. Z. — będzie wykonywało nadzór nad przestrzeganiem postanowień koncesji.

W razie utworzenia spółki akcyjnej z wyłącznym celem budowy i eksploatacji tej kolei, przeniesienie koncesji na tą spółkę będzie mogło nastąpić tylko za uprzednim zezwoleniem M. K. Z., wydanym w porozumieniu z interesowanymi ministerstwami przy zachowaniu zasady, że odstąpienie praw i obowiązków z tytułu koncesji wpływających ma nastąpić bez żadnego wynagrodzenia i tylko za zwrotem odpowiednio udowodnionych wydatków na roboty przedwstępne, projekty techniczne, koszty budowy i inne wydatki ewentualnie koszty założenia nowej spółki.

Kapitał zakładowy będzie określony w porozumieniu z koncesjonariuszem przy udzieleniu koncesji. Równocześnie z oświadczeniem koncesjonariusz przedłoży plan sfinansowania łącznie z planem umorzenia kapitału. Stosunek kapitału akcyjnego do obligacyjnego, o ile nie byłby gwarantowany przez samorząd miejski, nie może być wyższy, aniżeli 1 do 4-ch.

## Niemiecka partja pracy wobec wyborów do Kasy chorych.

(w.) W tych dniach odbył się wiec niemieckiej partji pracy w sprawie wyborów do rady kas chorych. Stanowisko stronnictwa wobec najżywniejszych zagadnień związanych z dalszą działalnością kas referował p. Ewald. Na wstępie referent zobrazował dotychczasowy rozwój kas i wskazywał na tej dotkliwe braki. Przewidział dażyć winna do wybudowania własnych szpitali, a przedewszystkiem klinik dla pociąg i zorganizowania kolonii dla dzieci i rekonwalescentów. Kasa chorych rozszerzyć winna swą działalność w kierunku umożliwienia ubezpieczonym korzystania z wszelkich odkryć medycyny nowoczesnej. Referent wskazywał na to, że działalność ambulatoryjna pozostawia bardzo wiele do życzenia. Chorzy bowiem zbyt długo muszą czekać na pomoc lekarską. Jeśli kasachoryzacja usunie ten brak,

wówczas wzrośnie do niej zaufanie szerokich sfer społeczeństwa.

Co do samych wyborów, mówca uzasadniał konieczność utworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw i ugrupowań socjalistycznych. Do przyszłej rady wydelegować trzeba ludzi obywatelskich z zadaniami kas, którzy dażyć będą do jej rozbudowy. Referent przemówienie swoje zakończył oświadczeniem, że dla państwa jest praca — zaś wykonawcą jest jej robotnik. Aby praca była produktywna, nad robotnikiem należy roztoczyć jaknajdalej idącą opiekę. Do tego jest powołana kasa chorych.

W dyskusji poszczególne mówcy wypowiedzieli się w myśl wywodów referenta. Rezolucji żadnej nie przyjęto, gdyż zarząd główny na tej stanowisko swoje wobec wyborów już dawniej ściśle sprezycał.

## Pojutrze ostatni dzień.

W sobotę kosztuje już 1000 franków.

(b) W piątek upływa ostatni termin składania zeznań dla wymiaru podatku majątkowego. Po tym czasie obywatele, któ-

rzy zeznania nie złożyli, a byli do tego obowiązani, płacić będą grzywnę do 1000 franków.

## O zmniejszenie głodu mieszkaniowego.

Losy wniosku radnego Holenderskiego.

(w) Dający się dotkliwie we znaki głód mieszkaniowy skłonił w swoim czasie radnego Holenderskiego do złożenia na radzie miejskiej wniosku, który domagał się od magistratu zaopatrzenia ludności nieurzędniczej w mieszkania. Nieurzędniczej dlatego, że w tym czasie (w październiku) obowiązująca jeszcze ustawa, mocą której samorządy obowiązane były w drodze rekwizycji dla zaopatrzenia urzędników w mieszkania. Dnia 25 listopada r. ub. ustawa ta wygasła, od tego więc czasu prawo rekwizycyjne lokalni magistratowi już nie przysługuje.

Wniosek r. Holenderskiego, który znajdował się na porządku dziennym całego szeregu posiedzeń komisji do spraw ogólnych, stale był odraczany, gdyż, zdaniem większości, wymagał pewnych wyjaśnień natury prawnej. Na ostatnim posiedzeniu komisji wniosek ten znów był przedmiotem dyskusji. Radni Holenderski i Kuk, ponierani przez inspektora urzędu mieszkaniowego, p. Hłnicza, wskazywali na to, że istnieje dekret Naczelnika państwa z roku 1919, dający samorządom możność zmuszania kamieniczników i właścicieli mieszkań do oddawania pewnej liczby zajmowanych pokoi na potrzeby ludności. Dekret przewiduje bowiem, że rodzi na składając się z 2 osób, ma prawo do zajmowania tylko 2 pokoi z kuchnią. Na każdą następną osobę przypada jeden dalszy pokój.

Zaznaczyć należy, że niektóre miasta posiadają prawo wykonywania tego dekretu. Mówcy w wymienieni domagali się od magistratu, aby ten również zabiegał o przyznanie mu praw do realizowania przepisów, przewidzianych w dekrete. P. p. Groszkowski i Folkiński wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi r. Holenderskiego, uważając, że wobec braku ustawy rekwizycyjnej właścicielom nieruchomości służyłoby się pasok mieszkaniowy.

Radny Knorr uważał, że ludzior, którzy niejednokrotnie w mieszkaniach swych lokowali cały swój dobytek — mieszkań tych odbierać nie wolno.

W odpowiedzi na to radny Kuk zaznaczył, że nie chodzi mu o odbieranie mieszkań tym, którzy je nabyli jeszcze przed wojną, ale ma na uwadze tych, którzy mieszkają dla nadmiernych wygód ku powali podczas wojny. R. Kuk podkreślił przytem, że gdyby magistrat planowo wprowadził w życie dekret, to na rynku mieszkaniowym nastąpiłaby większa podaż. Ponieważ przeciwko tym argumentom większość komisji nie mogła wystąpić, sprawę przekazała komisji mieszkaniowej.

Tymczasem na rozesyłanym członkom komisji do spraw ogólnych porządku dziennym dzisiejszych obrad sprawa wniosku r. Holenderskiego widnieje ponownie. Pozwala to przypuszczać, że większość doszła już do porozumienia w sensie całkowitego utrzymania wniosku Kuk—Holenderski.

## Najstarszy człowiek w Łodzi zmarł.

Matuzalowe lata mający Majer Zilberman, liczący lat 118, stał mieszkaniem m. Łodzi zmarł w dn. wczorajszym.

Podczas ostatniego strajku na tramwajach Zilberman odbył niebezpieczną podróż do Aleksandrowa i z powrotem.

W życiu swym długim nie wiedział, co to jest choroba, a przed śmiercią zawoławszy swego 80-letniego syna zognął się z nim zaznaczając, iż życie jest tak piękne i że zdać mu się iż żył zakrótko.

Zilberman, jedn z rzadkich starców typów w rodzaju mickiewiczowskiego Jankiela, czuł się zawsze szczerym polakiem.

## A jednak robotnicy mieli rację.

Na ostatniej konferencji w województwie przedstawiciele związków podkreślali, iż przemysłowcy nasi lekko sobie ważą swój podpis i trudno z nimi zawierać umowy. Firma Geyer opinię tą potwierdza.

Zaledwie kilkanaście dni minęło od chwili podpisania z takim trudem na niezliczonych konferencjach zawartej umowy, regulującej nowe płace w przemyśle włókienniczym. W sprawozdaniach z tej konferencji czytaliśmy niejednokrotnie, jak to robotnicy narzekali, że przemysłowcy łódzcy tak długo respektowali swój podpis pod umową, jak długo jest im z tem dobrze. Nigdy jednak nie da się przewidzieć, kiedy zechcą umowę zerwać lub uważać ją za nieistniejącą.

W wykonaniu zawartej umowy, przemysłowcy winni byli do ostatnich zarobków robotniczych doliczyć 34 procent, a następnie te powiększone zarobki zwaloryzować w złotych polskich i wypłacać je już regularnie podług kursu franka podatkowego.

Niestety, coraz częściej powtarzają się w poszczególnych fabrykach zatargi lokalne na ile odnowy ze strony przemysłowców poszczególnych, wypłaty owych 34 procent i wzięcia ich pod uwagę przy przeliczaniu zarobków na złote.

Gdyby takie zatargi powstawały w fabryczkach drobnych, nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż przemysł drobny tylko od wypadku do wypadku stosuje się do postarowień umów ogólnych. Tym razem jednak mamy do zanotowania fakt zatargu na temle w jednym z największych miejscowych przedsiębiorstw, a mianowicie w zakładach tow. akc. Geyera.

Jak wiadomo w zakładach tej firmy wymówiono swego czasu prace wszystkim robotnikom na dwa tygodnie. Termin wymówienia a upływa we czwartek, to jest jutro, a kilkutyślicznej rzeszy robotników grozi przymusowe bezrobocie. W takich warunkach administracja zakładów ogłasza robotnikom, że skłonna jest wymówienie anulować, a nawet prowadzić prace w fabryce normalnie przez cały tydzień, jednak pod warunkiem, jeżeli robotnicy dobrowolnie zrzekną się owych 34 procent. W przeciwnym wypadku fabryka zostaje zamknięta.

W sferach robotniczych zaplanowało z tego powodu ogromne rozgorzczenie i wzburzenie, gdyż najmniej spodziewano się, by w taki sposób postąpił przemysłowiec, będący najwybitniejszym przedstawicielem związku, który umo-

we wspomniana podpisał, a w dodatku przemysłowiec, który z reguły sam bierze udział we wszystkich konferencjach, mających likwidować grożące w przemyśle zatargi ekonomiczne.

Sprawy robotnicy skierowali do inspektora pracy i zwrócili się z odpowiednim memoriałem do związku przemysłowców.

A poniżej szereg innych podobnych wypadków:

(b) W fabryce Leonarda oświadczyli delegatowi, że o ile robotnicy zrzeczą się z podwyżki 34 procent, to fabryka zostanie uruchomiona na 3 dni w tygodniu, w przeciwnym razie zostanie zamknięta. Robotnicy odbyli ogólne zebranie, na którym uchwalili bezrobocie.

W tkalni i przedalni Tajtelbana, które były nieczynne, wydano robotnikom zapomogi. Obecnie administracja oświadczyła, że o ile robotnicy zgodzą się wzięść za podstawę przy kalkulacji 22 i pół tys. wałków, zamiast dotychczasowych 17 tys., to fabryka uruchomi.

W odpowiedzi klasowy związek postanowił interweniować.

W fabryce Emilia Aizerta, Gdąska 47, zaproponowano robotnikom, by zrzeczą się z podwyżki 34 procent.

Ogólne zebranie robotników postanowiło podwyżki nie zrzekać się.

W fabryce Benicha, przy ulicy Łakowej, postanowiono robotnikom nie tylko nie przyznać podwyżki, lecz bażyć o 21 procent poprzednie zarobki, motywując krok ten możliwością zwiększenia wytwórczości, jak to okazało się możliwym w akordzie.

Robotnicy na kombinację tą nie zgodzili się.

W fabryce Gliksmana zaproponowano robotnikom obniżenie płac o 25 procent, zamiast podwyżki 34 procent.

W fabryce Juliusza Kindermanna przy ulicy Łakowej również zaproponowano robotnikom zrzeczenie się 34 procent podwyżki, na co robotnicy nie zgodzili się.

W fabryce Aizerta przy ulicy Karola 19 zaproponowano robotnikom zamiast podwyżki 34 procent obniżenie zarobków o 19 procent.

W fabryce Maliniak i Wajs, Miłsza, zaproponowano obniżenie płac o 30 procent, zamiast podwyżki 34 procent.

Po ogólnym zebraniu robotnicy zastrakowali.

## Włókniarze chcą położyć kres zatargom w fabrykach.

(w) Klasowy związek włókienniczy wystosował pod adresem zw. tego tytułu zatargów, aby uniknąć niepotrzebnych strajków, treści:

„Wobec zastosowania we wszystkich fabrykach zwiększenia produkcji od czasu przeprowadzenia

waloryzacji płac i wynikających z tego tytułu zatargów, aby uniknąć niepotrzebnych strajków, zwracamy się do panów o zwołanie konferencji w powyższej sprawie w dniach najbliższych”.

## Piekarze zwaloryzowali się o 10 proc. ponad cennik przedwojenny.

(b) Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu odbyła się w inspektoracie pracy konferencja między właścicielami piekarń a pracownikami w sprawie unormowania płac.

Na konferencji tej do porozumienia nie doszło, bo choć obie strony zgodziły się na wniosek inspektora pracy aby płace przedwojenne podwyżczyć o 10 procent, to jednak wyniki sporu co do terminu, od którego podwyżka miałaby być stosowana.

Pracownicy domagali się zastosowania jej od 15 stycznia, zaś pracodawcy od 28 stycznia, proponując, aby w międzyczasie, t. j. od 15 do 28 stycznia cen przedwojennych nie podwyższano. Ponieważ do porozumienia nie doszło, konferencja odroczonego dnia wczorajszego, czekając na decyzję ogółu pracowników.

Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencji, na której pracownicy zgodzili się na warunki pracodawców i odnośną umowę podpisa-



### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.  
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:  
Przeważnie pochmurno, mroźno, lokalne opady śnieżne, wiatry północne.

#### Osobiste.

W sobotę, dnia 9 lutego ks. kan. Pytlewski pobłogosławił związek małżeński między p. Janiną Kozłarską, córką Antonia i Stanisławy z Pytlewskich i p. Janem Kajetanem Wojtyńskim, redaktorem tygodnika „Praca”.

### Nad czym radzić będą panowie rada?

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 14 lutego 1924 roku o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej nr. 16.  
Porządek dzienny: I Komunikaty. II. Sprawozdanie komisji radzieckich: a) komisji regulacyjno-prawnej w przedmiocie regulacji min. obrad rady miejskiej (ref. r. Stypulkowski); b) komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie: 1) nabycia 100 akcji Banku Polskiego (wn. r. dr. Garliński i towarzyszy); 2) statutu o poborze na rzecz m. Łodzi opłaty za prawo jazdy po mieście; 3) statutu podatku komunalnego na rzecz m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych; 4) pobierania specjalnego dodatku do komunalnego podatku od spirytusu i wyrobów wódczanych na budowę gmachów szkolnych w m. Łodzi; c) k-ski do spraw ogólnych i skarbowo-budżetowej w przedmiocie ogólnych warunków koncesji na budowę i eksploatację kolei elektrycznej Łódź — Rokiciny — Tomaszów.

### Talerz zupy i 142 gr. chleba.

W celu polepszenia posiłku, wydawanego bezpłatnie w ubogim, wydział opieki społecznej do bezpłatnych obiadów dodaje porcję chleba 142 gramów. W związku z wzniesieniem bezrobociem zwiększa jest stale ilość bezpłatnych obiadów. W grudniu r. ub. wydział opieki społecznej wydawał 195 obiadów dziennie, obecnie ilość ich dosięga cyfry 850.

### Koncerty i odczyty.

#### T. M. M.

Przychylając się do życzenia stałych bywalców koncertowych, zarząd Tow. Miłośników muzyki zmienił wieczory piątkowe na czwartki.  
Jutro wykonają kwintety Boccherini'ego i Schuberta pp. Minc, Chasin, Gorfeln, Birnbaum i Hajkin.

### Niewiarowska i Szczawiński w Łodzi.

Niezwykła atrakcja oczekuje Łódź na najbliższym koncercie popołudniowym, w niedzielę dnia 17 b. m. w sali Filharmonii. Oto najznakomitsza prima donna operetki warszawskiej Kazimiera Niewiarowska z niezrównanym swym partnerem Władysławem Szczawińskim i świątynią artystką operetkową Marylą Korską wystąpią po raz pierwszy w naszym mieście i bawić będą naszą publiczność wykonaniem całego szeregu arii i duetów w oryginalnych kostiumach z najnowszego ich repertuaru a m. in. „Szalona Lola”, „Nitonche”, Dorina i Madame Pompadour. Akompaniować będzie dyr. Górzyński. — Jak należy przypuszczać występ tej miary gwiazd jak Niewiarowska, Korska i Szczawiński stanowić będzie u nas sensację dnia i wywoła olbrzymie zainteresowanie.

#### O faktach hinduskich.

Jutro, o godz. 8 wieczorem p. Jan Starża-Dzierzbicki wygłosi w sali Filharmonii odczyt pod tytułem powyższym. Prelegent przedstawi różn. rodzaje ćwiczeń jogów (oryginalne hinduskie ćwiczenia), teorię jogi, oraz da ogólny pogląd na wiedzę tajemną Indji i wyjaśni stosunek do niej nauki europejskiej. Ciekawe zwłaszcza są metody, stosowane obecnie przez słynnego prof. Coue, zwanego „oudotwórcą z Nancy”, przy jego cudownych kuracjach.  
Ilustracje odczytu stanowić będzie 100 sensoryjnych obrazów świetlnych z życia religijnego Indji.

## Personel gastronomiczny zdecydowany jest strajkować.

Nie ma zamiaru jednak skazywać na śmierć głodową spóżywców urzędów i chce urządzić karmienie urzędowe w kilku punktach miast w swoim zakresie i na swój rachunek.

Wczoraj odbyło się burzliwe zebranie pracowników gastronomicznych w sile restauracji teatralnej w sprawie uposażenia.

Kuchmistrze wystąpili z żądaniem zwaloryzowania zarobków, przy uwzględnieniu jako podstawy mającej ulec zwaloryzowaniu następujących stawek:

Kucharz I kat. 60 milionów, II-iej kat. 40 milionów, a III kat. 30 milionów. Waloryzacja ma być jednakowoż połączona z zabezpieczeniem wskaźnika na wypadek wzrostu drożyzny.

Ponieważ właściciele restauracji na takie postawienie sprawy nie chcieli się zgodzić, kuchmistrze wysunęli żądanie doliczenia do zarobków styczniowych wykazanego procentu drożyznianego w wysokości 121 procent.

Restauratorzy odpowiedzieli na to żądanie odmownie, proponując ze swej strony bez waloryzacji i obowiązku wskaźnikowego jako płace na luty stawki, która pracownicy przyjęli, jako podstawę waloryzacji, a więc 60, 40 i 30 milionów marek, zależnie od kategorii.

Targ w targ, kuchmistrze zredukowali swoje żądania do 75 milionów dla pierwszej kategorii, a na 50 dla drugiej, zastrzegając, że jest to ostateczna granica ustępstwa. Jako ostateczny termin przyjęcia tych warunków pozostawiono restauratorom dzień 14 lutego. W razie odmowy kuchmistrze przystąpią natychmiast do bezrobocia.

Aby jednak nie narażać spóżywców urzędowych obiadów na śmierć głodową kuchmistrze uchwalili w razie wybuchu bezrobocia przystąpić natychmiast do uruchomienia własnej jadłodajni w wynajętej na ten cel sali strażackiej przy ulicy Konstantynowskiej i wydać obiady urzędowe przyrządzone lepiej niż restauracyjne i po cenie niższej, niż restauracyjna.

Gdyby okazała się potrzeba wynajęta zostanie jeszcze druga sala na ten sam cel.

## Miljon złotych polskich żądają miasta od rządu na aprowizację.

Z inicjatywy Tow. aprowizacji miast odbył się w Warszawie dn. 10-go b. m. zjazd przedstawicieli miast, prowadzących własne wydziały aprowizacyjne, w celu omówienia obecnej sytuacji. Łódź na zjeździe reprezentował p. Jan Muszyński, który jest — jak wiadomo — również członkiem zarządu wspomnianego towarzystwa.

Po ożywionych naradach uczestników zjazdu, zwłaszcza w kwestiach zaopatrywania miast w zboże i tłuszcze, postanowiono wy-

staąpić do ministerstwa skarbu o udzielenie miastom 500.000 złp. kredytu na zakup zboża, oraz 500.000 złp. na zakup szmalcu i wogóle tłuszczów.

W związku z odbytą przed obradami zjazdu konferencją z przedstawicielami ministerstwa skarbu istnieje uzasadniona nadzieja, że ministerstwo poprze wystąpienie miast i żądane kredyty zostaną w krótkim czasie udzielone. Reparycją ich zajmie się zarząd towarz. aprowizacji miast.

## Jeden z mniej groźnych zastojów w Łodzi.

Zastój w obrotach giełdy łódzkiej. Na jednym z ostatnich posiedzeń przedstawicieli banków łódzkich omawiano szczegółowo sprawę uruchomienia obrotów na giełdzie łódzkiej, która chronicznie po każdym, najkrótszym ożywieniu zapada na nowa partię śpiączki.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zasadniczo wszelkich transakcji papierami dywidendowymi i publicznymi dokonywać na giełdzie łódzkiej, a dopiero w razie niemożności wykonania zleceń na tej giełdzie przekazywać je do Warszawy.

W praktyce przeprowadzane ma to być w ten sposób, że agenci giełdowi poszczególnych miejscowych instytucji bankowych zawiadamiać będą zarząd giełdy o nabywających zleceniach, które następnie na zebraniach giełdowych, które odbywać się będą codziennie po południu będą wykonywane formalnie.

## W wieku nieustających i coraz nowych konferencji.

Śladem ogólnym idąc, zwołuje konferencje p. komisarz dewizowy.

W połowie przyszedł tygodnia odbędzie się u komisarza dla sp. dewizowych konferencja dyrektorów i kierowników wszystkich instytucji bankowych w Łodzi, na której omawianych będzie kilka aktualnych spraw, zwłaszcza sprawa uzgodnienia we wszystkich instytucjach finansowych nowych przepisów w sprawie obrotu dewizami, sprawozdanie z przebiegu i wyników ostatnio odbywanych rewizji w bankach i szereg drobniejszych spraw.

## Podatek od paszportów zagranicznych.

(b) Na jutrzejszym posiedzeniu rady miejskiej rozważany będzie statut podatku komunalnego na rzecz kasy m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych.

Podatek ten, jako też odsetki zwłoki i koszty egzekucyjne, grzywny i kary pobierać będzie miasto do czasu wprowadzenia w obieg stałej polskiej jednostki monetarnej, według obliczeń na podstawie franka złotego.

Podatek pobierany jest w wysokości 30 franków złotych od paszportów wielokrotnych, oraz 15 fr. od paszportów jednorazowych i odnawianych. Od opłaty tej zwolnione są osoby, które z mocy prawa nieskładają opłaty od paszportów na rzecz państwa, jak również robotnicy, wyjeżdżający z kraju w celach zarobkowych i młodzież, udająca się zagranicę na studia.

Przepisy wykonawcze do tego statutu wyda magistrat w porozumieniu z komisariatem rządu.

## Naraz znalazła się mąka.

Nawet oddaje się ją do sprzedaży komisowej. Byle tylko sprzedać!

Wydział handlowy otrzymał z rezerwą na wypadek strajku kolejowego, przerwania komunikacji i t. p. okoliczności. Pierwsze wagony mąki z głównego urzędu zbożowego dla składów łódzkich już nadeszły.

## Tak to bywa, gdy się branżę zmienia.

Bandyta zawodowy przeczucił się do przędzy i wpadł.

W tych dniach policja powiatowa schwyciła niebezpiecznego bandytę Stanisława Gole, który przed pół rokiem zbiegł z wojskowego więzienia śledczego, gdzie przebywał jako oskarżony o dezerccję i napad bandycki. Za zbiegiem czyniono energicz-

ne poszukiwania jednak bez rezultatu. Dopiero ostatnio przypadkowo zupełnie przychwycono Gole na kradzieży przędzy z wozu, stojącego przed jednym ze składów przy ul. v Zgierskiej.

## Życie i sąd.

Zeznania pierwszej grupy świadków w procesie dr. Sadowska — red. Plewiński.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Po dłuższej przerwie sąd przystąpił do badania pierwszej grupy świadków, z których część zeznawać będzie przy drzwiach zamkniętych.

Pierwsza zeznaje oskarżycielka dr. Sadowska. Energicznym krokiem zbliżyła się do barierki i nie pytana przez nikogo mocnym głosem stwierdza:

„Wszystko co było napisane — to nieprawda”. Przewodniczący poczynił zadawać dr. Sadowskiej pytania dość zresztą blaskotkowe i niewiele do sprawy wnoszące.

Ale prawdziwe piekło zaczyna się dla energicznej niewiasty, gdy pytaniami poczyną zasypywać ją mecenas Ettinger. Zadaje on pytania zbudowane tak kunsztownie, a tak przytem precyzyjnie, że każda na nie odpowiedź jest plusem w rubryce jego klienta, red. Plewińskiego.

Dr. S. zeznaje tedy, że w salonach jej przy ul. Mazowieckiej bywało najlepsze towarzystwo Warszawy i artyści. Z Junoszą-Stepowskim na kolacji w „Europejskim” była.

Mec. ett. — Czy powiedziała pani do p. Junoszy-Stepowskiego: „pani ja mam największe w Warszawie powodzenie u kobiet”.

Dr. S. — To do sprawy nie należy — zresztą... nie!

Mec. Ett. — Czy prawdą jest, że ma pani zwyczaj całowania kobiet po rękach?

Dr. S. — Odpowiedzi nie mogę udzielić wobec publiczności.

Przewodniczący. — Oddalam to pytanie aż do zamknięcia drzwi.

Z ogromną nienawiścią mówi oskarżycielka o księdzu prałacie Około-Kulaku. Intrygował on rzekomo przeciw niej jeszcze w Czerwonym Krzyżu rosyjskim w Petersburgu, oskarżał o podejrzenie zachowywanie się względem pacjentek i t. d. Podobnież wrogo do niej miał się odnosić drugi świadek ze strony redaktorów p. dr. Fafins.

Mec. Ett. — Czy pani często posyła kwity kobietom?

Dr. S. — Czasami.

Mec. Ett. — Czy zna pani p. Majdrowicza i Lucynę Messal?

Dr. S. — Znam.

Mec. Ett. — Czy wiadomo pani, że p. Messal wychodząc raz pewnego od pani na schodach zemdlała?

Dr. S. — Niewiem.

W sprawie śledztwa prowadzonego przeciw oskarżycielce przez organy prokuratury i policji przewodniczący na wniosek mec. Ettinga i Perzyńskiego postanawia zażądać natychmiast od prokuratora oświadczenia o dokumentach. Mec. Niedzielski nie oponuje, gdyż jak wiadomo śledztwo to zostało umorzona na skutek przepisów kodeksu karnego, który nie przewiduje karalności miłości lesbijskiej.

Po dr. Sadowskiej sąd łączy po danych przez nią świadków: prof. Noiszewskiego, prof. dr. Orzechowskiego i prof. dr. Leśniewskiego, którzy wystawiają oskarżycielce jaknajchłubniejsze świadectwo pracy zarówno w Petersburgu, jak i w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Po przesłuchaniu dr. Leśniewskiego sąd zarządza całkowite opróżnienie sali i zamknięcie drzwi, gdyż zeznawać będą: dr. Fafins, ks. prałat Około-Kulak i p. Majdrowiczówna.

Powoli i z kwaśnymi minami publiczność opuszcza salę. Dr. Sadowska żywo konferuje ze swym rzecznikiem, adw. Niedzielskim.

Wład. Best.

## Przewalutowanie powództwa cywilnego.

Doniosły precedens w praktyce sądowej.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj, w sądzie handlowym rozpatrywana była sprawa zasadnicza dla naszych stosunków handlowych.

Adwokat Władysław Józef Szatensztein w imieniu jednej z firm leśnych żądał zwrotu od innej firmy pobranej zaliczki w sumie 4 milionów marek. Zwrot zaliczki motywowany był niewykonaniem umowy.

W toku procesu powództwo przewalutowało swoje roszczenia na złote. Sąd handlowy żądanie to uwzględnił i zasądził na rzecz powoda sumę złotych, która odpowiadająca 4 milionom marek według kursu franka złotego w dniu wypłacenia zaliczki.

Wyrok ten jako pierwszy wypadek waloryzacji należności handlowych wywołał ogromną sensację.



## Stabilizacja ewolucyjna czy ustawowa?

Takie pytanie stało się jako problem do rozstrzygnięcia przed ostatnią konferencją skarbową. Pytanie to narzuciło samo życie. Stabilizacji marki jest już w fazie tworzenia się, ale podlega jeszcze pewnym lekkim załamaniom. Ze stanowiska interesów społecznych byłoby pożądanym, aby ten proces jaknajprędzej się zakończył. Drobne nawet wahania kursowe podtrzymują niepewność stosunków i dezorganizują życie, zwłaszcza tam, gdzie pieniądź musi mieć jasną wymowę — w pracy.

Gdyby już można sobie powiedzieć, jaka jest wewnętrzna treść marki, gdyby można rozwiązać zagadkę, umieszczoną na napisie banknotu, uproszczyłoby to życie. — przedzielną, a raczej — przedzielną, niż późniejszą, nastąpić musi określenie wartości marki w drodze ustawodawczej. Kurs konwersacyjny, czyli kurs, po którym winna się dokonać wymiana marek na złoto, musi zostać określony, zanim sama wymiana się odbędzie. Ponieważ kurs giełdowy oscyluje już około pierwszych, niebawem odległych wskazaniach, niebawem wskazanym, aby już teraz uchwycić właściwą relację i usankcjonować ją.

Gdyby za taką normę uznano np. 1.800.000 mk. za 1 złoty, ludność miałaby w wypłatach i w umowach uproszczone zadanie. — Ustalałaby wszelka płatnina i doszłabyśm niejako do mety faktycznego posługiwania się w życiu jednolitym i powszechnym rachunkiem złotowym. Płacilibyśmy nadal jeszcze markami, lecz tylko jako zastępnikami nowej waluty. Ceny, wyrażone w złotych miałyby zarazem ściśle już odpowiedniki w sumach, pokrywanymi tymczasem jeszcze markami.

Za kilogram mięsa, kosztujący np. 2 złote, placilibyśmy 3.600.000 mk., za kg. kartofli w cenie np. 15 groszy, placilibyśmy 288.000 mk. Uposażenie ustanowione miesięcznie na 300 złotych, pokrywanoby sumą 540 mil. marek.

Taki stan przejściowy doprowadziłby zarazem do przystosowania się już wszelkich warunków gospodarczych do nowej jednostki i po wejściu jej w życie, jako znaku realnego nie byłoby zaburzeń. Okres przystosowalności wyglądałby pewnie nieuniknione nieporozumienia zgoda już niepożądana w okresie realizacji pełnej reformy.

Oto argumenty, które przemawiały za przyspieszoną stabilizacją, dająca się osiągnąć sposobem ustawowym. Wśród tych argumentów jest jeszcze jeden osobliwie ważny: ustalenie płac zarobkowych nastreczałoby mniej trudności.

Już dziś płace te oznaczane są przeważnie w złotych. Ale póki rachunek się ma, gdy trzeba je przeliczać podług giełdowego kursu, czy zmiennych norm, ogłaszanych dla różnych podatków i świadczeń.

Gdyby stosunek był już stały, przyczyniłoby się to również do stałości cen głównych artykułów spożywczych i wytworzyłaby się względna równowaga między płacami zarobkowymi a cenami. Wreszcie inna jeszcze okoliczność zalecałaby stabilizację ustawową, mianowicie fakt, że byłaby ona współczynnikiem stabilizacji, mającej się rozwinąć sposobem naturalnym. Ustalenie tej ostatniej zależności wprowadzi od powstrzymania wahań marki na giełdzie, które mogłyby nie ustać, a po urzędowym ogłoszeniu relacji zamiennej, lecz tem stworzonoby w każdym razie dla przeciwwagi wahań.

Wszystkie powyższe argumenty są bardzo ważne i niewątpliwie stanowią dowód, że długo już czekać nie można z ustawową stabilizacją.

Jeśli jej nie uznano za będącą już na czasie, to dla względów nie

tylko zasadniczych, ale zwłazanych z wrażliwościami, czy dojrzał już moment, by uchwycić właściwą relację. Nie może ona wprowadzić daleko odbiegając od obecnego kursu, lecz trzeba jeszcze ściślej określić jej punkt stały.

P. minister skarbu stwierdził, że ustawowe oznaczenie relacji marki do złota jest całkowicie możliwe i ze względów prawnych ze względów finansowych. Albowiem dążyć się to utrzymać i w praktyce. Dalsze emisje marek na cele skupu złota i walut złotych, oraz na cele gospodarcze nie będą już wysokie, przyczem posiadaczą będą zdrowe pokrycie. Niema jednak konieczności przystępować do tego natychmiast, a w najbliższym czasie należy w tym celu ponieść stabilizację faktyczną.

Takie przewidywane rozwiązanie problemu wynikało z wymiany opinii, które naogół nie zalecały przyspieszonej relacji ustawowej. Trzeba istotnie pewnego czasu dystansu, aby ocenić, czy właściwe rozstrzygnięcie już dojrzało.

16 grudnia, jako powzięto, wskazała zarazem, że nad ewolucyjną stabilizacją należy czuwać i do większych odchyleń nie dopuszczać. Unormowanie relacji w drodze urzędowej musi niezadługo nastąpić, a wszystko, co obecnie będzie przedsięwzięte, winno temu celowi torować drogę.

Ostateczna stabilizacja faktyczna; ustawowa będzie korona dzieła. Wówczas wkroczymy w stadium waluty złotej trybem naturalnej ewolucji.

Ponieważ jesteśmy w przededniu tego, nie bez zdumienia przyglądać się trzeba osobliwemu widokowi — niekolejowi pewnych ludzi i pewnych warstw, że ustaje stan anarchii pieniężnej. „Wybuch” dobrej waluty o trwogę przyprowadzi tych, którzy w zamęcie inflacji i hiperinflacji czuli się tak dobrze, jak roje robactwa w zaduchu i brudzie.

Jest to rzecz osobliwie znamienna, z jakim trudem (nie tylko zresztą u nas) dochodzi w praktyce do skutku sanacja pieniężna, gdy się ona raz zepsuje. Zdawałoby się, że teoria pieniądza jest tak prosta i tak powszechnie uznana, iż trzeba tylko uważnie wsłuchać się w jej przestrogi, aby nie zezwolić na zniszczenie prawidłowego aparatu pieniężnego.

Dwadzieścia cztery wieki temu ogłosił teorię pieniężną Arystoteles i zawarł w niej nauki, które ludzkość w części puszczala w niepamięć, wracając do zgniłego pieniądza.

Arystoteles uczył: „Pieniądze, jako znaki zamienne, posiadała znaczenie swe i wartość nie od natury, lecz na zasadzie prawa i ponieważ leży w naszej mocy zaprowadzać w nich zmiany lub je usuwać, gdy są niezdane... Wprowadzić pieniądź podlega także zmianom, gdy nie są równe, ale zażaniem dotąd pieniądzy jest, aby były zawsze stałym miernikiem wartości...”

Na cztery stulecia przed Chrystusem znano już te prawdy. — A społeczeństwa w części brnęły w anarchię pieniądza. — To może nam służyć na usprawiedliwienie, że dopiero w 5 lat po ogłoszeniu niepodległości Polski, na nowo zjednoczonej, wyzwalamy się z chaosu i dezorganizacji waluty.

Gdy więc stajemy przed pytaniem, czy już przystąpić do stabilizacji ustawowej, czy jeszcze na kilka dni zatrzymać się na stabilizacji ewolucyjnej, należy sobie z radością powiedzieć, że dobiegliśmy do stacji, która jest ostatnią przed stanowczym celem, że idąc za radą Arystotelesa, usuwamy na koniec to, co jest niezdane i z zadaniem pieniądza sprzeczące. St. A. Kemper

## Nowe emisje.

Polskie Zakłady Siemens, wydała 15 nowych akcji na 10 dawnych po 0,35 złotego polskiego do dnia 8 marca r. b.

Tow. akc. C. Hartwig wydaje nowe akcje na każde 1000 mk. nom. 1—6 em. 1000 mk. akcji zwykłych za równowartość 925 fr. zł. do 28 b. m.

Tow. akc. „Agrar“ wydaje na każde 1000 mk. nom. dawnych emisji 2000 mk. nom. nowej emisji po 1800 mk. za sztukę.

Cmielów wydaje na jedną dawną jedną nową akcję, po złp. 1,50 i na każde 5 akcji poprzednich emisji 3 nowe akcje bezpłatnie.

Wileńskie składy towarowe „Pacifick“ wydała jedną nową i na jedną dawną akcję po 100.000 mk. za sztukę.

Ziemski bank kredytowy wydaje na jedną dawną, jedną nową akcję po 18 gr. za sztukę do 25 lutego r. b.

„Wata“ wydaje jedną akcję nową na jedną dawną po 5,500 mk. do 23 lutego r. b.

## Rynek pieniężny.

WARSZAWA 12 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary 9.350—9.300

### CZEKI:

Belgia 371,25—369,25  
Holandia 3500—3480  
Londyn 40480—40000  
Nowy Jork 9350—9300  
Paryż 425—422,5  
Praga 267,5—266  
Szwajcaria 1626—1617,5  
Wiedeń 131,05—131  
Włochy 468—406,5  
Złoty frank 1,800  
Bony złote 1,45—1,4  
8 procent, poz. 11,25—12  
— 11,85  
Milionówka 725—825  
Poż. dolar. 5,95  
Tendencja mocniejsza.

### Warszawska giełda wieczorna.

Dolary 9.600,000  
Rubel złoty 5.430,000

### AKCJE.

Puls 1750  
Sniess 4500  
Wit 20  
Czersk 2750  
Lukier 1700  
Furley 2520  
Lasy 520  
Wedel 24300  
Cegielski 180  
Lilpop 510  
Modrzewów 4500  
Ostrowieckie 53500  
Parowozy 220  
Pocisk 500  
Rudzi 820  
Starachowice 15750  
Zyrardów 13000  
Borkowski 380  
Jablkowski 750  
Kincze 450  
Nobel 600  
Nitrat 1200

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 lutego. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

Warszawa (za milion) 0,935—0,97  
Marka polska (za milion) 0,62—0,632  
Dolar (za 100 dolar) 5,14—5,155  
Holandia 216,95—218,05  
Paryż 24,28—26,42  
Londyn 25,00—25,00

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 12-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.  
Londyn 95,9  
N York 22,14  
Belgia 86,25  
Hiszpania 252,25  
Włochy 96,0  
Szwajcaria 347,75  
Dania 550,18  
Holandia 824,00  
Norwegia 29,00  
Szwecja 58,00  
Finlandja 6,25  
Praga 14,50  
Rumunia 11,25  
Węgry 0,07  
Wiedeń 31,40

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 12-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.  
N. York 430,57

## Akcja rządowa w sprawie walki z kryzysem przemysłowym.

W celu złagodzenia kryzysu przemysłowego komitet ekonomiczny rady ministrów uznał za niezbędne, aby ministerstwo skarbu obniżyło podatek obrotowy do 1 procent od eksportu, aby uchylone zostały opłaty wywozowe od produktów naftowych, robierane przez komitety skarbowe przy rafineriach, w wypadkach wypuszczenia wagonów przeznaczonych na eksport, aby min. pracy i opieki

społecznej spowodowało jaknajszersze uchwalenie przez sejm zmian projektu ustawy, mającej ograniczyć ilość światła do 8-10 i aby został częściowo obniżony podatek węglowy od węgla, zużywanego przez hutę szkła, cukirownie, ołowiane, fabryki cementu i zakłady chemiczne. Kategorie i wysokość obniżenia ustali ministerstwo handlu i przemysłu w porozumieniu z min. skarbu.

## Sześć trylionów zysku ma P.K.K.P. za r. 1923.

Wyszło z druku sprawozdanie PKKP. za 1923 rok. Zostało ono wydrukowane we własnej drukarni i zawiera wiele tomów dużego formatu o kilkuset stronicach, zaopatrzone w kilkadziesiąt tablic rachunkowych. Bilans za rok 1923 wykazuje czysty zysk w kwocie marek polskich: sześć trylionów, trzynaście siedemdziesiąt cztery miliony sześćset pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt marek polskich. Zysk ten został w myśl ustawy rozdzielony na fundusz rezerwowy, będący do dyspozycji seimu, a mianowicie: na fundusz zapasowy marek polskich siedemdziesiąt dziewięć miliardów trzydzieści siedemdziesiąt cztery miliony 635 tysięcy 219 marek; na rezerwę specjalną 4 tryliony 952 miliardów i na fundusz emerytalny 1 trylion. Rezerwe specjalną utworzono na pokrycie możliwych strat kursu w razie spadku walut ob-

cych i dewiz, zasłono dodatkową rezerwą w kwocie marek 5 trylionów, zaczerpniętych z zysków na rachunku zagranicznym nostro. Ponadto zachowano na fundusz rezerwowy różnice kursu, powstałe przy różniczkach zwalorizowanych. Mimo tych tak korzystnych wyników, koszty handlowe były w roku 1923 niższe niż w latach poprzednich. — Koszty te w roku 1921 stanowiły 11 procent zysku brutto, a 13 procent zysku netto. W roku 1922 wynosiły 8 procent zysku brutto, 12 procent zysku netto. W roku 1923 wynoszą tylko 1,5 procent zysku brutto, a 7,6 procent zysku netto. Członkowie centrali i oddziału zwiększyli się przeciętnie o 120 procent, podczas gdy zwiększenie personelu wyniosło 23 procent. Cała nadwyżka robót wykonano dzięki zwiększeniu pracy pracowników PKKP. Jest to wyrazem zdrowej, a zarazem oszczędnej gospodarki.

## Zwiększenie godzin pracy w PKKP.

Wskutek przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego i wpłat na podatki, zwiększyła się ilość godzin pracy w PKKP. Skłoniło to naczelna dyrekcja tej instytucji do powiększenia ilości obowiązu-

jącego godzin urzędowania. Zwiększenie to wynosić będzie 8 godzin miesięcznie. Urzednicy PKKP. uznali to i solidarzyliac się z dążnościami całego społeczeństwa, do zmniejszenia pracy, chętnie zgadzają się na tą zmianę.

## Bony podatkowe środkiem płatniczym.

Celem zaspokojenia głodu środków obiegowych, który daje się odczuwać w naszym życiu gospodarczym, przez rady ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski na podstawie opinii rady finansowej zaakceptował projekt częściowego wprowadzenia bonów pod-

atkowych do operacji kredytowych PKKP., która będzie je opłacała w pewnym stosunku procentowym przy udzielaniu kredytów i przy wpłatach kredytowych bonów będą przyjmowane w tym samym stosunku procentowym.

## Płacenie podatków przez P. K. O. w złotych.

(b) Jak się dowiadujemy, uczestnicy obrotu żywego P. K. O. mogą regulować należności skarbowe przez nadesłanie do P. K. O. czeku przelewowego, opiewającego na złote polskie. Ilość złotych, wskazana na czeku przeliczana będzie przez P. K. O. na marki na dzienne kursie franka walorizacyjnego i odpowiednia ilość marek będzie potrącana z konta, wystawiającego czeku. W razie braku pokrycia P. K. O. pozostawia czek do dnia następnego przyczem

przeliczenie złotych na marki odbywać się będzie według kursu tego dnia, w którym odpis z konta nastąpił może.

Czek przelewowy jest ważny w ciągu 5 dni. Po tym terminie, w razie braku pokrycia, czek zostaje anulowany.

W ten sposób uczestnicy obrotu żywego mogą wpłacać należności podatkowe bez straty czasu przy kasach, czek przelewowy bowiem można przesyłać pocztą.

### Dziś, dn. 12 lutego frank walorizacyjny

1.800,000

### Jutro, dn. 13 lutego

1.800,000

### Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje od dn. 11 lutego

1.800,000

### Dla opłat kolejowych obowiązują od 1 do 15 lutego

1.900,000

Francja	95,55
Beldia	111,7
Włochy	96,0
Szwajcaria	24,51
Hiszpania	55,72
Portugalia	1,87
Holandja	11,50,2
Dania	27,06
Norwegia	52,12,50
Szwecja	16,40
Hiszpania	1,087
Niemcy	19,50
Austria	5,50
Praga	147,57

### Końcowe notowania w Zurichu.

Zamknięcie giełdy	
ZURYCH, 12 lutego. — (Pat). Dziś notowania były następujące:	
Holandja	215,00
Nowy-jork	5,500
Londyn	24,2
Paryż	26,15
Mediolan	95,07
Praga	16,70
Budapest	0,0201



Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

**NIEDZIELA**, dn. 17 lutego 1924 r. o g. 4-ej p. p.

Koncert Popołudniowy Operowy

„DORINA POMPADUR” „SZALONA DZIEWCZYNA” NITOUCHE i inne  
Wykonawcy programu znakomici artyści operetki warszawskiej

**KAZIMIERA NIEWIAROWSKA**

**Maryla KORSKA**

**Władysław SZCZAWIŃSKI**

Przy fortep.: Dyr. **Zygmunt Gurzyński** :: Oryginal. wykonanie w kostjumach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10-ej do 1-ej oraz od 8 do 7 wiecz.  
Fortepian koncertowy Bechsteina ze składu fortepianów Karola Kolschwitza Mopinskiej Nr. 2.

**CYKR** **CINISELLI** Znakomity transformista. Ponadto cały świetny program Nr. 10 z Tytułem **O. Marconi** udziałem całego zespołu

# Maszyna

parowa

system „Compound” siły 450 koni, 72 obr. w dobrym stanie, w użyciu jest do sprzedania. Oglądać można w firmie P. Desurmont, Motte & Cie, Wólczajska Nr. 219. 1099-3



## Bez przerwy

Związek Spółdzielni Mleczarskich (Al. Kościuszki 29)

sprzedaje masło śmietankowe w hurcie i sprzedaż tę będzie skuteczną w większych lub mniejszych ilościach bez przerwy.

## Na wypłatę!!

**Firanki**, jedwab, płótno i wszelka manufaktura.  
**Piotr Chari**, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 1029-10

## Szkoła tańca

**W. LIPIŃSKIEGO**, Przejazd 7. rozpoczyna 15-go b. m. wykłady: Shimmy — Java i One-step — Boston. Raz w tygodniu lekcje praktyczne (dla zaawansowanych). — Zapisy: Ewangelicka 17, III p. 21-2

## Zdun

**E. Szczęsny** przyjmuje roboty, wchodzące w zakres swego zawodu. Przejazd 33, m. 4, 1-sze piętro. R. KOWANDA.

## Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 13 lutego 1924 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Komorowski, Dzielna 33, kasa. Sobolewskiego J., Pomorska 80, waga. Kupfermyne, Północna 4, maszyna do szycia i zegar. Runsteina, Północna 8, kredens i szafa. Cymanona J., Północna 9, tremo i szafa. Rotlewi, Północna 10, szafa i 2 koldry. Goldmana J., Bałucki Rynek 2, stolik, krzesło, 2 taboretki. Rozinera M., Franciszkańska 19, stół. Poznajska S., Zachodnia 16, 2 krzesła. Buteszmidta S., Wolborska 4, stół. Prowizora A., Jakóba 10, kredens. No tarjusza, Szkolna 7, 2 krzesła. Lipińskiego W., Zgierska 84, stół. Goidwassera K., Szkolna 4, 2 krzesła. Fiszała L., Aleksandryjska 54, szafa. Elenberga A., Dzielna 22, szafa. S. Milgroma, Nowomiejska 54, 2 krzesła. Lipmana J., Aleksandrowska 9, zegar. Lijka J., Aleksandryjska 6, szafa. Stepkowskiego A., Kątna 26, waga. Orfinger H., Zawadzka 1, biurko i biblioteka. Dessau, Zawadzka 54, szafa. Poranca H., Północna 10, 1 para trykotów. Szymuela R., Karolewska 1, biurko. Szatana, Zawadzka 4, towar. Petzold F., Główna 8, 15 metrów wełny. Webera, Pańska 46, lustro. B. ci Piotrkowskich, Pańska 48, odpadki bawełniane. Reitera F., Aleksandrowska 47, szafa, 2 stoły, szafa, zegar. Właściciela domu Neumark, Południowa 12, 2 lampy elektryczne. Kinera M., Ogrodowa 20, szafa. Herszberga, Zawadzka 37, kredens. Zelmera, Wólczajska 27, kasa. Berkowicza A., Konstancyńska 56, zegar, Moszkowicza D., Nowomiejska 21, 2 krzesła. Krakowskiego, Pomorska 69, lustro, kredens i zegar. Salomończyka, Pańska 29, biurko. Herca, Nowo-Cegielniana Nr. 7, maszyna do szycia i biurko.

Dnia 14 lutego 1924 r. o godzinie 9-ej rano:

Frejlicha, Aleje Kościuski 26, lustro. Szefera E., Sienkiewicza 62, zegar. Benke R., Sienkiewicza 67, zegar. Beckiel R., Sienkiewicza 71, 2 koldry. Brzozowskiego A., Sienkiewicza 91, szafa. Wolfsona J., Główna 20, szafa. Tagelichta L., Ewangelicka 5, lustro. Redera, Kątna 12, 2 biurka. Sondana, Aleje Kościuski 59, kredens. Gelbarda, Nowomiejska 9, 2 szafy. Trubowicza, Ogrodowa 7-9, towar. Trubowicza, Ogrodowa 9-11, towar. Grawego, Kilińskiego 39, szafa i biurko. Grensztajna, Aleje Kościuski 10, towar. Amszela A., Nowomiejska 15, kredens. Minsztajna, Rzgowska 2, 2 kapy. Flanczewskiego, Kilińskiego 179, korzec węgla. Borsztajna, Kątna 53, szafa. Bermana, Napiórkowskiego 9, szafa. Szefera, Sienkiewicza 75, biurko. Piątkowskiego, Drewnowska 42, 2 żelazka do prasowania. Noman Ch., Drewnowska 17, żelazko. Piaskowskiego, Kątna 10, kasa, maszyna do pisania, 2 biurka. Wolińskiego, Gdańska 118, otomana. Goranowski, Rzgowska 35, zegar. Nirrenberga, Andrzeja 45, krzesło. Bristowski, 6 Sierpnia 57, szafa. Jaskiewicza, Radwańska 47, kapa. Goldsteina, Rzgowska 6, szafa. Kabza, Szosa Tabjanicka 52, tremo. Praszkiara, Narutowicza 47, pianino. 114-1

## Zgineła

w sobotę około południa siedmiomiesięczna suczka rasy wilczej. Nazywa się CZUJKA. — Odprowadzić za nagrodą 50.000.000, na ul. Kilińskiego Nr. 150, m. 3. Telefon 19-57. 1076-2

## 15 milionów nagrody

otrzyma ten, kto zwróci pod adres TOW. AKC. „J. JOHN” w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 219, torebkę czarną lakierowaną z różnymi drobiazgami, zgubioną przy ul. 10-g Al. Kościuski i Anny, w niedzielę 10 b. m. o g. 8-ej wieczór. 105-1

## Mieszkania

od 2 do 4 pokoi z kuchnią i wygodami, możliwie w centrum poszukują. Oferty sub. „H. G. 245” do Adm. „Głosu Polskiego” 10-1

## Poszukiwana

szuszpulmaszyna 24 lub 40 wind w dobrym stanie. Oferty pod „B. N.” do Adm. „Głosu Polskiego” 113-2

## NURSE

obznajmiona ze sztucznym karmieniem **poszukiwana**. Tylko z pierwszorzędniemi świadectwami mogą się zgłaszać: Al. Kościuski Nr. 69, V piętro, front, pomiędzy 1-3 poppoł.

# Polska Agencja Telegraficzna (PAT)

Oddział łódzki. Konstancyńska 29, I p. Telefony 111 i 15.24.

Dostarcza następujący materiał giełdowo-informacyjny.

W godzinach południowych:

**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ, walutowa i akcyjna.**

**GIEŁDA PARYSKA, LONDYŃSKA I ZURYSKA, notowania początkowe.**

**Kurs franka waloryzacyjnego na dzień następnny.**

W godzinach wieczornych notowania oficjalne następujących giełd pieniężnych:

NEW-YORK LONDYN PARYŻ WIEDEN  
BERLIN ZURYCH KOPENHAGA SZTOKHOLM  
PRAGA CHRYSZTJANJA GDANSK

Giełdy bawełniane:

NEW-YORK NEW-ORLEAN LIVERPOOL HAVRE

Ponadto wszystkie krajowe, zagraniczne i amerykańskie giełdy towarowe, spożywcze i metalowe.

## Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

**SALA FILHARMONJI**

W niedzielę dn. 17 lutego 1924 r. o g. 12 w poł. 20-ty KONCERT LUDOWY (Poranek Symfoniczny) (Bizet-Wagner)

Dyrekcja: **Zdzisław Górzyński**  
Solista: **Gustaw Chorian** (Warszawa (tenor bohaterski)

W programie m. in. BIZET: ARLESIENNE I i II  
WAGNER: Wstęp do op. „Spiewacy Norymberscy”  
WAGNER: Opowiad. o Gralu z op. „Lohengrin”  
WAGNER: Pieśń konkursowa z op. „Spiewacy Norymberscy”

We wtorek dn. 19 lutego o godz. 8.30 wiecz. 20-ty WIELKI KONCERT SYMPONICZNY

Dyrekcja: **W. BERDJAJEW**

Solistka: **Janina Emilier-Nepnerowa** (fortepian)  
W programie m. in. A SKRIABIN: Le poe me de l'Extase MOZART: Koncert fortepian. D-moll SAINT-SAENS: Koncert fortepianowy G-moll

**Orkiestra znacznie powiększona**

Bilety w gmachu Filharmonji M 2 od II-2 i od 3 do 7 wiecz. Fortepian koncertowy C. Bechsteina ze składu fortepianów K. Kolschwitza w Łodzi Montuskiej 2.

## MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE

BIURKA ŻALUZJOWE PŁASKIE I PODWÓJNE  
BIURKA MECHANICZNE DLA MASZYN DO PISANIA  
STOŁY BIUROWE WSZELKICH ROZMIARÓW  
STOLIKI OKRĄGŁE I DLA MASZYN DO PISANIA  
SZAFKI ŻALUZJOWE W WIELKIM WYBORZE  
SZAFKI SPECJALNE I DO PRÓBEK  
KANAPKI, FOTELE, TABURETY, KRZESŁA  
TWARDE I WYCIELANE.

Sp. Handl. **WOJEWÓDZKI i LEŻON**, Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

## P. P. Szeffowie i p. p. Buchalterzy

dla uciążliwych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielolicznikową maszynę

## „UNITAS”

Eud ze stali! Tryumf mechaniki!

## Lipskie

**Targi Wiosenne 1924**

od 2 do 8 marca.

Targ ogólny w połączeniu z targiem technicznym i budowlanym.

Największe i najstarsze międzynarodowe Targi na świecie.

Najkorzystniejsza okazja zbytu i zakupu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Przedstawiciel Urzędu Targów Lipskich

**Władysław Glazer** w Warszawie 66-1

Aleje Jerozolimskie Nr. 41. Tel. 230-55.

Dr. med.

## Ze ligsonowa

Choroby kobiece skórne, i weneryczne (kob.)

Ustawienie włosów na twarzy elektronicznie  
**Ul. 6 Sierpnia 1.**  
Przyjmuje od 11 i pół do 3 i pół

Dr. med.

## BRAUN

Południowa 23

Specjalista chorób skórnych i wener.

Przyjmuje 8-10 i pół 1-5 15-8, Pante 4-5

Dr.

## J. M. Haltrecht

Akuszeryja i chor. kobiece.

Przyjm. od 10-11 i 4-6.

Piotrkowska 26.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10-12 i 5-7

Nawrot Nr. 7.

## Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk. 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

## Kupno i sprzedaż

A. A. dywany, futra garderobe, maszyny do szycia. Pięć najlepiej Łaznik, Benedykta Nr. 23 m. 13 875-10-k

Pianino, sklepowe, debowe urządzenie, lokal fabryczny 5x10 mtr. do sprzedania. Wiadomość: Miłsza 25 Pahl. 949-10-k

Pathephon mało używany z płytami do sprzedania. Wiadomość: Przejazd Nr. 46, m. 41. 091-2-k

Powóz lub karetka z koniem do wynajęcia. Cegielniana 62. 72-2-k

Przedam łóżka, kozetkę, szafę, stół, kredens kuchenny Piotrkowska 152-9. 02-1k

Żarówki okazują tanio do sprzedania. Główna 20, skład apteczny. 125-1-k

## Posady i prace Poszukiwane

Technik - dentystyczny obejmie posadę. Na czas próbną bezpłatnie. Łask. zgłoszenia w adm. pod „Dentysta”. 106-3-pp

## Zaofiarowane

Chłopak, służący i oraz subiekty cukierkarni mogą się zgłosić Cegielniana 35, Korabrot. 111-1-zp

Poszukiwana lepsza niania z szyciem i praniem dziecięcej bielizny do półtoro-letniego dziecka. Ulica Andrzeja 37, Herszenberg od 2-4 g. 107-3-pz

Poszukuję wykwalifikowanej pielęgniarce do niemożliwego. Zgłaszać się do 4-ra Goldmana Zielona Nr. 3, m. 2 od godz. 3-5. 098-3-pz

## Doniesienia rozm.

Pracownik (izr.) mający własny interes i mieszkanie pragnie zapoznać przystojną intelig. pannę w celu matrymonialnym. Of. do „Głosu” sub „Muzykalny” 104-1-d

po kój zajmuje posiadająca ogłoszenie, obszerny, front centrum, elektryczność, inteligentnemu solidnemu na posadzie lub fachowcowi od lat 40-50 katolikowi lub ewangel. warunek cel matrymonialny, anonimowy żarty w kosz. „Praca urzędowa X” do „Głosu”.

Przybiłkowała się szuka rasy wilczej, Łutzy Nr. 38, Lewandowski.

1.300.000 marek cały gospodarski obład smaczny i pożywny dla stałych stołowników, których poszukuje. Konstancyńska Nr. 22 m. 6 097-1-d

## Lokale, mieszkania

po kój przy kuchni przy Piotrkowskiej obok katedry oddam za jednoizbowe pomieszczenie większe w bocznej ulicy bliżej śródmieścia. Oferty do „Głosu” dla „S. 36”. 00-3-m

po kój przy rodzinie nie poszukuje kawaler „Głos” pod „Katedra”.

po kój mały umeblowany lub nie z oddzielnym wejściem potrzebny. Of. sub „J. R.” do adm. „Głosu”

## Interesy handlowe

plac morgowy na 1 letniemu w troczej miejscowości pod lasem nad rzeką, 20 minut od przystanku kolei kaliskiej sprzedam zaraz. Łask. zgłoszenia kierować: Łódź, Wólczajska Nr. 222 m. 17. 126-3-h

sklep rzeźniczy do u sprzedania z mieszkanem, nadający się do każdego innego interesu zarządzaniem lub bez. Wiadomość na miejscu w sklepie rzeźniczym Kilińskiego Nr. 143 (stary numer 137) pomiędzy Główną a Orla. 086-2-h

## Zagubione dokum.

okradziono paszport zagraniczny wyd. w Niemczech na imię A i z y k a Bułki. 105-3-z

Wincze Michalina Wzgubiła nadkartę wyd. z fabryki Kunicera. 118-1-z